Nr. 123. Łódź, Wtorek 6 maja 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
" " " Kraju " 6.500.000
" " " zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 "
Nadesłane po tekście 100.000 "
Zwyczajne 80.000 "
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

LUNA
NIEODWOŁALNIE ostatnie dni!

Wszechświatowe arcydzieło genialnej reżyserji de Mille
„Oskarżam cię kobieto!.."
Monumentalny dramat w 10 aktach, z życia współczesnego.

NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ!
Casino „PRZY KOMINKU" Casino

Nie nastraszycie!

W odpowiedzi na artykuły kol. St. Grosterna i moje, wskazujące na niebezpieczeństwo naszej polityki na wschodzie, na posunięcia sowietów, szachujące nas na polu narodowościowem, padł z prawej strony głos: nie zastraszycie! Nie w atmosferze strachu i przerażeń należy przeprowadzać konieczne reformy!

I o to właśnie walczyliśmy. Do tego dążyliśmy od samego początku, by nie wytwarzać atmosfery strachu i przerażenia, by na drodze dobrego porozumienia z narodami zamieszkującymi Rzeczpospolitą ułożyć warunki spółżycia ku chwale i mocy ojczyzny.

Nawoływania te były próżne. Głosy nielicznych publicystów polskich, którzy żądali zmiany, żądali porzucenia roli okupantów i ciemiężców na wschodzie, żądali ułożenia systemu postępowania zgodnie z zasadami konstytucyjnemi szły w próżnię — ginęły w powszechnej obojętności.

Prawica traktowała je nieomal jako objawy zdrady narodowej— lewica, okazując nawet współczucie, nie umiała stworzyć stałego mocnego programu. W łonie poszczególnych stronnictw nurtowały pod tym względem sprzeczne, poprostu wykluczające się nawzajem kierunki, a uzgodnienie ich odkładano i odkładano w nieskończoność.

Tak było przed dwoma laty, tak było przed rokiem. Obecnie już sytuacja się zmieniła. To co wtedy można było robić dobrowolnie — dziś wypadnie czynić pod parciem konieczności zewnętrznych i wewnętrznych.

W Europie zachodniej agitacja przeciwpolska odniosła skutek. Dziś literalnie każdego polaka pytają tam o to, co się czyni z białorusinami lub ukraińcami. A pytania te pokrywają inne, może mniej otwarcie w oczy wypowiedziane: więc jakto? wczoraj jeszcze niewolni, wczoraj jeszcze gnębieni? jeszcze śpiewający upokarzającą zwrotkę o tem, że „nie będzie niemiec pluć wam w twarz" już siły swoje ledwie wyzwolone obracacie na gnębienie innych? Jakto? więc w odpowiedzi na żądania słuszne, żądania uzasadnione zupełnie nie macie innej odpowiedzi, innych argumentów nad te, jakimi odpowiadali wam pp. Bülow, Stołypin i inni?

O, bo naprawdę mowy niejednego z naszych dostojników skierowane w stronę mniejszości tak bliźniaczo są podobne do przemówień tamtych panów, że rumieniec wstydu musi oblać twarz każdego z tych, co wczoraj jeszcze o Polskę z wrogiem - najeźdźcą walczyli.

W Europie wschodniej na tle komunizmu rozkładającego się, niszczejącego, podającego pod razami rzeczywistości kwestja narodowościowa jest podniesiona i są czyny świadczące o dążeniu do uregulowania jej.

A wewnątrz kraju? Zwracaliśmy już uwagę, że idzie agitacja za emigracją na wschód i co dzień przez źle strzeżoną granicę uchodzą tam na opustoszałe ziemie Samary i innych okolic gromady ludzi, szukających doli. Zniechęcona do władzy ludność łapie chciwie każdą myśl ostrzem zwróconą przeciwko Polsce. Komunizm, bolszewizm, nacjonalizm lokalny — wszystko się przyjmuje nie jako ideę pozytywną twórczą, konstruującą w ten czy inny sposób ramy społecznego lub politycznego bytu — ale jako protest ognisty.

A gdy idei już brak sympatją się otacza każdego watażkę, każdego bandytę nieomal, bo i ta, zbrodnicza, haniebna forma protestu jest już uznaną. Nie łudźmy się. Żaden Mucha czy jemu podobny opryszek nie mógłby się nawet paru tygodni utrzymać na ziemi, gdzie nie otacza go pomoc ludności, gdzie nie witają go z radością, gdzie nie dają mu schronienia, gdzie nie słuchają jego nakazów i zleceń.

Panowie z prawicy krzyczą nam nie zastraszycie. Ale czy nie przeraża ich ten stan anarchji, te ciągłe napady, niepokoje, aresztv, sprawy sądowe, które głośnem echem odbijają się wszędzie? Czy nie przeraża ich ta rozpaczliwa sytuacja na granicy, którą bezkarnie przechodzą „szaulisi" czy „komuniści"?

Nas przeraża polityka, która do tego prowadzi. Nas przeraża fakt, że myśmy sami to sprawili i dlatego wołaliśmy i wołamy na alarm i mamy tę satysfakcję, że może późno, ale wołania te pewien skutek odniosły. Dziś zagadnienie wschodu zyskuje tę popularność, na jaką zasługuje.

A. Uziembło.

Na sezon wiosenny
Jedwabie
Wełny i bawełny
Ostatnie nowości
poleca
SKŁAD JEDWABIU
Bruno Rozenberg
Piotrkowska 103, tel. 8-46.
343—1

Kino FILHARMONJA
Dziś premjera!
Sułtanka dzikiej dżungli
III serja obrazu p. t. STANLEY W AFRYCE w 7 wielkich aktach, (streszczenie I i II serji).
Początek w dni powszednie o g. 5.15, w święta i soboty o godz. 2.45, w niedziele o godz. 5.15. Ostatni seans o godz. 10.30 wiecz. 384—1

Poszukuje się
3-ch pokoi z kuchnią i wygodami. Punkt obojętny. Pośrednictwo wykluczone. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu" sub. „J. F." 375-3

Dr. Henryk Kon
powrócił.
Sienkiewicza 63.

Dr. med. St. Hurwicza
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 15/17
(Klinika D-ra Druebina)!
Analizy moczu, krwi, kału, plwocin itp Badanie anatomo-patologiczne nowotworów, wyskrobin i t. d.
Mieszkanie prywatne: Wschodnia 76

Wobec zjazdu w Medjolanie.

Półurzędowa agencja Volty potwierdza otrzymaną z Brukselli wiadomość o mającem nastąpić spotkaniu premjera włoskiego z kierownikami rządu belgijskiego: pp. Theunis'em i Hymans'em.

Ze spotkaniem tem, wyznaczonem na pierwszą połowę b. m. opinja polityczna Europy wiąże duże oczekiwania i daleko idące horoskopy.

Ktokolwiek przeczyta uważnie odpowiedzi rządów angielskiego, włoskiego, belgijskiego i francuskiego, skierowane do komisji odszkodowań w związku z raportem biegłych, tego uderzyć musi dobitna różnica, zachodząca między pierwszemi trzema a ostatnią.

Anglja, Włochy i Belgja oświadczają wyraźnie, że wnioski biegłych przyjmują za podstawę praktycznego uregulowania kwestji odszkodowań. Odpowiedź, natomiast, premjera francuskiego nie zawiera w sobie żadnego oświadczenia stanowczego i poprzestaje na szeregu wskazówek, udzielonych nie bez tonu surowej wyższości, pod adresem komisji odszkodowań, a dających do zrozumienia, że organ ów ma do spełnienia przed sobą cały jeszcze obszar pracy, zanim rządy mocarstw zyskają możność zabrania głosu in merito.

Wprawdzie i rząd belgijski, w odpowiedzi swej wskazuje także na pewne prace, jakie komisja odszkodowań będzie jeszcze musiała wykonać w celu wprowadzenia w życie planu, nakreślonego przez biegłych. Wskazania atoli belgijskie, dalekie od bezwzględnego tonu p. Poincarego, nie mają charakteru zastrzeżeń zasadniczych. Wynikają one najprawdopodobniej z kompromisowej postawy Belgji, która, nie chcąc urazić rządu francuskiego, pragnie jednakże ocalić tezy projektu rzeczoznawców.

Jak daleko posunie się ustępliwość ministrów belgijskich, rokujących z Paryżem? Trzeba przyznać, że Bruksella bynajmniej nie życzy sobie zostać cieniem lub refleksem stolicy paryskiej: w sprawie likwidowania pseudo-separatyzmu Nadrenji zdobyła się ona na samodzielność polityczną, która nie pozostała bez wpływu na rezultat ostateczny.

Czy na samodzielność taką zdobędą się ministrowie belgijscy i w sprawie obecnej?

Rzecz prosta, że nie bez doniosłego wpływu na Belgję — a co za tem idzie i na Francję samą — pozostanie polityka Anglji i Włoch mniej lub więcej uzgodnionych ze sobą, mniej lub więcej solidarnych w działaniu. Jeśli chodzi o konjunkturę objektywną, to rzec można, że oba mocarstwa — Anglja i Włochy — w obecnym, kulminacyjnym momencie kwestji niemieckiej, mają wspólny przed sobą cel i wspólne do rozwiązania zadanie. Rząd włoski istotnie, stwierdził, bez ogródek, że „gotów jest natychmiast przyjąć w całości wnioski biegłych, jak również zasady, z których wnioski te wypływają". A zatem zgodę swą na tezy biegłych wyraził rząd włoski z tą samą niemal stanowczością, z jaką akceptował je rząd angielski.

Znając przesłanki powyższe, łatwo zrozumieć znaczenie, jakie łączy się z wizytą ministrów belgijskich w Medjolanie, kędy z nimi ma spotkać się Mussolini: wizyta owa, poniekąd, będzie jeśli nie aktem, to zadatkiem usamodzielnienia się polityki brukselskiej wobec Paryża.

Rzeczą, na której dziś najbardziej zależy Europie, jest raport Daves'a, ta nowa sytuacja, jaką on zapowiada, nowa droga wyjścia, jaką daje, aby rozwiązać zagadnienie odszkodowań. Tymczasem Paryż i jego najwyższe instancje polityczne nie dopuszczają do przeniesienia rokowań poza to zaklęte koło, w jakiem krążą one od lat dwóch — i skupiają myśl swą raczej na tem, w jaki sposób utrzymać w stanie niezmienionym jak najdłużej tę sytuację, która się wytworzyła w zagłębiu nadreńskiem.

Godzi się wspomnieć, że nikt, żaden z rządów sprzymierzonych nie domaga się od Francji całkowitego zwinięcia okupacji wojskowej. Nie żąda tego i raport Daves'a. Ale dlatego właśnie, i tembardziej, podkreślić należy naczelną tegoż raportu tezę, która mówi, że wszystkie wnioski i orzeczenia biegłych mogą być skuteczne o tyle tylko, o ile zostaną zrealizowane w całości i szybko.

Ów kwartet polityczny, jaki stanowią państwa, zainteresowane bezpośrednio w kwestji odszkodowań, jest kwartetem, w którym dotychczas było więcej rozdźwięków i zgrzytów, niż harmonji. Atoli chwila ostatnia zarysowała w nim dość jasną linję podziału: z jednej strony stanęła Francja odosobniona, z drugiej — Anglja, Włochy i Belgja. Jeżeli tym trzem państwom ostatnim uda się nawiązać nić zgody między sobą, wówczas zda się nie ulegać wątpliwości, że ich połączonemu, a pełnemu przyjaźni naciskowi będzie zmuszona poddać się Francja, akceptując bez zastrzeżeń ten projekt powszechnej pacyfikacji Europy środkowej, jak akceptowały rządy innych mocarstw.

Etapem na drodze tej pacyfikacji będzie zjazd w Medjolanie: rządy włoski i belgijski postarają się na nim uzgodnić swoją postawę wobec Francji w sprawie odszkodowań, a zarazem wypracować niemniej ważną formę wspólnego swych krajów stanowiska wobec Anglji — w sprawie długów międzysojuszniczych.

J. Przemyski

Wyniki sanacji skarbu — do wodem dojrzałości społeczeństwa.

Premjer Grabski podkreśla umiejętność i pracę urzędników.

WARSZAWA. (Telef. od własnego koresp.). Wczorai w południe wyżsi urzednicy ministerstwa skarbu udali sie do prezesa rady ministrów i ministra skarbu pana Grabskiego dla złożenia mu życzeń z powodu nadania mu odznaki „Orła Białego".

Do premiera przemówił podsekretarz stanu p. Markowski, podkreślajac, że odznaczona została rzeczywista zasługa premiera, który stanał do rozwiazania najtrudniejszych zagadnień.

Premier Grabski bardzo wzruszony odpowiedział krótkiem przemówieniem, w którem oświadczył miedzy innemi:

„W pracy naszej wzieliśmy szybkie tempo. Osiagneliśmy więcej, niż można sie było spodziewać. **Jest to zasługa dojrzałości społeczeństwa i wielkiej umiejetności i pracy urzedników. Sprowadzi to do nas już dzisiai nie do radców, ale tych, którzy chca sie przekonać, w jaki sposób potrafiliśmy tak szybko osiagnać tak dodatnie wyniki sanacyjne.**

Musimy się jeszcze umocować na zajetych pozycjach, a do tego potrzebna jest praca".

Bezpośrednio po złożeniu życzeń premierowi udano sie do podsekretarza stanu p. Markowskiego i złożono mu życzenia z powodu nadania mu orderu „Polonja Restituta".

W imieniu urzędników przemawiał podsekretarz stanu Klarner, który podkreślił prawdziwe poświecenie, z jakiem p. Markowski pracuje na polu prawodawstwa skarbowego od pierwszych dni państwowości polskiej.

Podsekretarz stanu p. Markowski w odpowiedzi oświadczył, że nie zakończył jeszcze swoich prac, chciałby bowiem osiągnać zespolenie prawodawstwa skarbowego i skodyfikowania tego"

Grosze jadą.

Utrudnień w przerachowaniach nie będzie.

WARSZAWA. (Tel. od własn. koresp.).

Z ministerstwa skarbu dowiadujemy sie, że odpowiednie zapasy banknotów groszowych zostały wczoraj już z Banku Polskiego wysłane do odddziałów prowincjonalnych i w ciagu 3 najbliższych dni trak banknotów groszowych, utrudniajacy przerachowania bedzie usuniety.

Gospodarka p. Landsberga we właściwem świetle.

Sejmowa komisja komunikacyjna, pod przewodnictwem posła Bartla rozpatrywała postawione w ciagu dyskusji nad budżetem ministerstwa kolei rezolucje w liczbie 21.

Przy rezolucji, dotyczacej zbadania gospodarki w dyrekcji wileńskiej, minister oświadczył, że złożona mu przez prezesa dyrekcji Landsberga prośbe o dymisję uwzgledni i przedłoży ja radzie ministrów z wnioskiem o przyjecie. Tymczasem zaś poleci p. Landsbergowi oddanie urzedowania swemu zastepcy.

Przewodniczacy komisji zauważył, że tego rodzaju załatwianie spraw nie zna ustawa o służbie cywilnej i minister może p. Landsberga albo zawiesić w urzedowaniu, albo zwolnić ze służby, ale nie może w okresie niezałatwionego podania o dymisje powierzać funkcji prezesa dyrekcji komu innemu, pozostawiajac p. Landsberga na stanowisku.

Poseł Bartel domagał sie jasnego postawienia sprawy, na co p. minister oświadczył, że w takim razie zawiesi p. Landsberga w urzedowaniu.

Rozszerzenie kompetencji wojewodów.

Ludność mias nie będzie obciążana nieuzasadnionymi podatkami komunalnymi.

WARSZAWA. (Tel. od własn. koresp.).

Dnia 29 ub. m. weszło w życie nowe rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o rozszerzeniu kompętencji wojewodów. **Uprawnienia te daja możność wojewodom badania finansów samorzadowych i wywierania wpływu na gospodarke komunalna w kierunku niedopuszczania do obciażania ludności niedość uzasadnionymi podatkami komunalnymi.**

Wynik obrad polsko-czeskiej komisji delimitacyjnej.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że jutro w Krakowie bedzie podpisany protokół rozgraniczenia polsko-czechosłowackiego.

W wyniku tego protokółu uzyskano na terytorjum spornem, w kierunku ku Jaworzynie około tysiac morgów.

Z samego Jaworzyny jednak, terytorialnie Polska nic nie uzyskała.

Protokół reguluje także sprawy ruchu turystycznego na drodze Czorsztyn — Szczawnica.

KRAKÓW, 5 maja. (Pat). Dotychczasowe wyniki obrad konferencji polsko-czechosławackiej doprowadziły na obradach podkomisji do zbliżenia stanowiska obu delegacji co do treści opracowywanych protokółów, tak, że przystapiono do formowania szeregu postanowień w zakresie spraw ekonomicznych i komunikacyjnych.

Dotychczas uregulowano **całokształt życia** pogranicznego spiskiego. Ponadto odbyły się również dwa posiedzenia delegacji polskiej i czesko-słowackiej miedzynarodowej komisji delimitacyjnej. Na pierwszem posiedzeniu porozumiano się co do spornych rozważanych kwestii, ułatwienia ruchu granicznego i turystycznego w Pieninach, a szczególnie uregulowania sprawy pienińskiej.

Na drugiem posiedzeniu załatwiono sprawe rozrachunków obu delegacji w okresie ubiegłym i ustalono nowe podstawy dla rozrachunków przy dalszych pracach delimitacyjnych.

Wreszcie ustalono dwuch komisarzy granicznych i ich zastępców, którzy odbyli konferencję z prof. Szaferem, przewodniczącym polskiej komisji ochrony przyrody w Polsce i dr. Sokołowskim, prof. leśnictwa, na której porozumiano się, co do sprawy uregulowania i przeprowadzenia akcji w sprawie zaprowadzenia wspólnych parków, ochrony przyrody w Tatrach i Pieninach.

Nad grobem wojewody śląskiego.

KRAKÓW, 5 maja. (Pat) Dziś, o godz. 17 na cmentarzu rakowickim w Krakowie, odbył się pogrzeb wojewody śląskiego, Tadeusza Konckiego. Przy trumnie ustawionej w kaplicy cmentarnej, pełnili służbę honorową skauci śląscy i oddziały policji z Katowic. Przed kaplicą ustawił się szereg delegacji ze Śląska, grupa posłów sejmu śląskiego, reprezentanci władz, z wojewodą Kowalikowskim na czele, gen. broni Szeptycki i grupa oficerów oraz licznie zebrana publiczność. Msze żałobną odprawił administrator apostolski na Śląsku ks. Hlond i ks. biskup Sapieha w otoczeniu licznego duchowieństwa. Trumne wyniosła z kaplicy delegacja górników śląskich. Przed trumna w kondukcie szeregi harcerzy niosły liczne wieńce m. in. wieńce od wszystkich klubów sejmu śląskiego oraz wieniec złożony przez konsula niemieckiego w Krakowie Hahna w imieniu konsula generalnego niemieckiego w Katowicach.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego, delegaci rządu, podsekretarz stanu Studziński, podsekretarz stanu Olpiński, szef kancelarii cywilnej prezydenta Rzplitej Leno, wojewoda warszawski Sołtan oraz grupa wyższych urzedników przybyłych z Warszawy. Dalej postępował szereg delegacji górników śląskich. Na grobie podsekretarz stanu Studziński wygłosił następujące przemówienie: „W imieniu rządu Rzplitej pożegnać mam śmiertelne szczątki przedwcześnie zmarłego wojewody śląskiego dr. Tadeusza Konckiego. Śmierć Jego spowodowała trudną do wyrównania szczerbę w szeregach tych pracowników państwowych, którzy wszystkie swe siły i wiedzę całą poświęcili pracy przy odbudowie polskiej państwowości. Niepospolita prawość charakteru, wybitna wiedza i doświadczenie w zakresie administracji państwa i gorąca miłość ojczyzny cechowały ś. p. wojewode. Rząd ocenił znakomite zasługi ś. p. oficera orderu „Polonia Restituta", a dziś, gdy grzebiemy śmiertelne Jego szczątki — składamy Mu wyrazy czci. Niech mu ziemia polska lekka bedzie!"

Następnie żegnał zmarłego, imieniem wojewodów, wojewoda warszawski Sołtan oraz imieniem urzędników ministerstwa spraw wewnetrznych naczelnik wydziału tego ministerstwa, p. Górski.

Kronika telegraficzna.

BELGJA CHCE ROKOWAĆ Z ROSJA.

! Według wiadomości z Londynu ambasador belgijski Moucheur odbył z Rakowskim rozmowe, zawiadamiajac go o zamiarze swego rzadu rozpoczecia rokowań z Rosią. Według „Daily Telegraph", iniciatywa do uczynienia tego kroku wyszła od Rakowskiego.

KRYZYS GABINETOWY W FINLANDJI.

! Obecny, prowizoryczny gabinet ustąpi po ponownem zebraniu się parlamentu. Rokowania, mające na celu utworzenie rządu mieszczańsko-koalicyjnego, są w toku. Jako przyszły premier uważany jest dr. Wiskunene.

KATASTROFA KOLOTNICZA

! Wczorai nad aerodronem Duxford około Cambridge na wysokości 1000 stóp zderzyły się ze soba dwa aeroplany, dokonujace wzlotów próbnych. Wskutek zderzenia oba aparaty zostały zdruzgotane. Jeden z pilotów Martin, oficer awiacji angielskiej, poniósł śmierć. Drugi pilot również oficer, którego tożsamość nie zostala dotychczas stwierdzona, dzieki nadzwyczai szcześliwemu zbiegowi okoliczności, wyszedł z wypadku prawie bez szwanku.

HOLENDERSKA POŻYCZKA W ANGLJI.

Rząd holenderski otrzymuje od syndykatu bankowego w Londynie 6-procentowa pożyczkę w wy**sokości 40 milionów dolarów.**

Nowa ustawa o karze śmierci.

Do laski marszałkowskiej wpłynał projekt nowej ustawy, upoważniajacej rzad do określenia droga rozporzadzeń sposobu i czasu wykonywania kary śmierci w postepowaniu przed sadami karnymi dla osób cywilnych.

Uzasadnienie, dodane do projektu, powiada, że przed rozstrzygnieciem zasadniczem co do utrzymania lub zniesienia kary śmieci, narazie ze stanowiska praktycznego wprowadzić należy wykonanie kary śmierci za pośrednictwem kata.

Sprawa przedstawia sie jako pilna, ponieważ używanie wojska do wykonywania wyr. śmierci nasuwa znaczne watpliwości ze wzgledu na interesy służby wojskowej. Oddziaływa ono demoralizujaco na wykonawców żołnierzy i ich towarzyszy pułkow., a przez cała armię, powołana wyłacznie do obrony państwa, jest odczuwane jako **uwłaczajace godności.**

Zjazd członków elektrowni polskich.

KRAKÓW, 5 maja. (Pat.) — W dniu wczorajszym rozpoczęły sie w Krakowie w sali posiedzeń rady miejskiej 3-dniowe obrady zjazdu członków elektrowni polskich. Zjazd ma doniosłe znaczenie dla przyszłej zamierzonej elektryfikacji Polski. Został on licznie obesłany, a mianowicie przybyli między innemi przedstawiciele następujących miast: Kielc, Kalisza, Kutna, Leszna, Lwowa, Łodzi Poznania, Pruszkowa, Sosnowca, Sambora, Tarnowa, Wadowa, Warszawy, Wielunia, Zgierza i innych. Przewodniczącym zjazdu obrany został inż. Gaiczak, dyrektor elektrowni w Sosnowcu. Pierwszy zabrał głos inż. Kuźmiński, który złożył sprawozdanie z działalności za rok operacyjny 1923. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad szeregiem innych spraw.

Buchara ma dość bolszewizmu.

WIEDEŃ, 5 maja. (PAT). — „Neues Wiener Tageblatt" donosi: **Buchara jest wylownia powstania konserwatywnych elementów chłopskich przeciwko rzadowi sowietów.**

Powstanie to rozszerza sie i w sasiednim Afganistanie, gdzie żywioły konserwatywne zbuntowały sie przeciw emirowi i reformom europejskim.

B. emir bucharski agituje w Kabulu wśród bogatej ludności Buchary, celem obalenia rzadu sowietów.

Rzad sowiecki zarzuca posłowi francuskiemu w Kabulu uprawianie agitacji.

SPORT.

Warszawska niedziela sportowa.

I. Polskie mistrzostwa bokserskie.

Rozegrane dwa tygodnie temu mistrzostwa Polski w Poznaniu domagały się uzupełnienia w jeszcze kilku wagach — przeważnie lżejszych — do półciężkiej włącznie.

Tryumfy łodzian na zawodach poznańskich powinny były zachęcić nasz związek bokserski do urządzenia „dopełnienia" tego w Łodzi — należało się to miastu naszemu bezwzględnie. Szczególnie dla tego, że należało pozyskać dla emocji prawdziwie sportowej liczne rzesze młodzieży łódzkiej (płci obojga...), którą ohydna afera „atletyczna" w cyrku deprawuje i bezwstydnie pasożytując na kieszeniach żądnych sportowej sensacji niezwykle szkodzi popularyzowaniu prawdziwego sportu.

Stało się jednak inaczej — śliczne i dobrze zorganizowane widowisko miała Warszawa. W ośmiu walkach zaprezentowali się najlepsi bokserzy-amatorzy polscy. Dwu z nich ujrzy najpewniej Paryż — kogo jednak? — niewiadomo jeszcze.

„Knock-aut'em" skończyły się trzy walki, z których jedna: Ertmański (Poznań 66 kg.) — Palacz (Poznań 63 kg.), trwająca tylko jedną rundę, uwidoczniła wszystkie walory Ertmańskiego — bokser ten jest naprawdę pierwszorzędny. Tem większą jest więc zasługa łodzianina Gerbicha, który znokautował go w Poznaniu.

Najpiękniejszem było spotkanie Gerbich (Łódź — 74 kg.)—Nowak (Łódź — 74 kg.). Wspaniała budowa, muskulatura i technika obu bokserów uczyniła świetne wrażenie na publiczności. Zwycięzca — Gerbich.

Ostatecznie tytuły mistrzów Polski, poczynając od wagi najlżejszej, uzyskali:

Neumann („Zbyszko"—Poznań) **Menka** (W.K.B.—Poznań), **Gotowała** (K.U.B.—Inowrocław), **Świtek** (K.U.B.—Inowrocław), **Ertmański** („Zbyszko"—Poznań), **Kuczkowski** („Zbyszko" — Poznań), **Gerbich** (Ł.K.B.—Łódź), **Konarzewski** (Ł.K.B.—Łódź).

II. Otwarce sezonu wyścigów konnych.

Kapryśna aura, ukazująca przez chwilę rozsłonecznione oblicze, to znów zachmurzoną i rzewnie, a rzęsiście popłakującą twarz, nie odwiodła tysiącznych tłumów od uczestniczenia w „uroczystości" otwarcia sezonu na błoniach mokotowskich. Loże, trybuna, miejsca stojące — przepełnione, nawet 3 złote za wejście nie były dla nikogo postrachem.

Totalizator natomiast widocznie chce się oswobodzić od graczy—proletarjuszów: kasy gry istnieją tylko 10-cio i 100 złotowe!! Nie przeszkadza to jednak zupełnie temu, że każda z nich ozdobiona jest wcale pokaźnych rozmiarów „ogonkiem" chętnych pozbycia się większej lub mniejszej ilości złotych i starych, niewiernych mareczek.

Same wyścigi niezbyt ciekawe pola nieliczne, najwyżej po pięć, sześć koni. Mokry tor sprawił kilka niespodzianek. Niespodziewane zwycięstwo „Emira" zostało dobrze wynagrodzone jego nielicznym zwolennikom — totalizator 126 za 10!— jedna z najwyższych wypłat ostatnich sezonów.

Stary błąd naszych wyścigów —gromadne wycofywanie zapisanych koni—pokutuje dalej. O dwulatkach mało jeszcze da się powiedzieć, o ile jednak z kilku galopów sądzić można, to stajnie są do sezonu bardzo dobrze przygotowane. Zmiany niewielkie, zarówno „końskie" jak i personalne—jeden nowy żokiej, Fomienko, jeździ dla stajni p. A. Olszewskiego.

III. Zawody A. Z. S-u.

Wiodący obecnie prym w lekkiej atletyce akademicy warszawscy urządzili dwudniowe zawody w Agrykoli. Rezultaty bardzo dobre. W biegu na 200 m. z płotkami Kostrzewski postawił nowy rekord polski (29 sek.), bijąc dawny rekord Piątkowskiego (29,6 sek.), drugi rekord w sztafecie amerykańskiej 3000 mtr. osada: Jaworski, Kostrzewski, Karczewski, ustanowiła w czasie 7 m. 36,4 sek. (dawny 7 m. 41 sek.), trzeci rekord pobiła p. Jabłczyńska w rzucie dyskiem— 19,67 mtr. (dawniej 19,05 mtr.). Piękny wynik ustanowił Weiss, powtarzając rekord Szenajcha na 100 mtr. w czasie 11 sek. oraz 200 mtr. pokrywając w czasie 23,7 sek.

Bardzo dobrze, jak na drugie w sezonie zawody. wb.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Temperatura bez znacznych zmian, nieco chłodniej, zachmurzenie umiarkowane, słabe wiatry zachodnie.

Osobiste.

P. Ignacy Chudy uzyskał dyplom wydziału prawa i nauk politycznych uniwersytetu warszawskiego.

Odczyt prof. A. B. Cypsa.

Staraniem tow. handlowców (Piotrkowska 108) w dniu 9 maja o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się odczyt p. t. „Instynkt tragiczny a prawda życiowa w wielkich dramatach Szekspira".

Odczyt ten wygłosi prof. A. B. Cyps. Oddawna nieomawiana na odczytach w Łodzi twórczość i indywidualność Szekspira będzie oświetlona ze stanowiska „pomysłu" i „układu" jego wielkich bohaterów scenicznych.

Zawody strzeleckie.

Komitet ustalił ilość, oraz jakość nagród dla najlepszych strzelców. Zaofiarowane zostały nagrody od pp. generała Majewskiego, maska i rapier, pułkownikowej Więckowskiej karabinek belgijski i sto nabojów, od oddziału III-go sztabu rapier i maska, od pułk. Weisa portfel, od korpusu oficerskiego w Piotrkowie, oraz od zarządu obwodu związku strzeleckiego w Piotrkowie dwie nagrody.

W zawodach wezmą udział oprócz związku strzeleckiego członkowie zw. harcerstwa zw. młodzieży, oraz sokolstwa, jak również i niestowarzyszeni.

Zawodnicy zdobywający największą ilość punktów w strzelaniu pojadą na ogólno-narodowe zawody strzeleckie, jakie odbędą się we Lwowie w dn. 17, 18 i 19 maja r. b., z inicjatywy zarządu głównego związku strzeleckiego.

„Wierna rzeka".

W ciągu bieżącego tygodnia (od 5 do 11 maja włącznie) wydział oświaty i kultury wyświetla w „Kinie oświatowym" przepiękny obraz — inscenizację powieści St. Żeromskiego p. t. „Wierna rzeka".

Teatr popularny.

Dziś wieczorem po raz piąty dramat narodowy hr. Starzeńskiego w 4 aktach „Gwiazda Syberji".

Łódzka orkiestra filharmoniczna.

Ostatni wielki koncert abonamentowy w bieżącym sezonie, pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Hermana Abendrotha odbędzie się we wtorek.

Wykonaną będzie IX symfonja Beethovena z udziałem chórów tow. „Hazomir", oraz znakomitych solistów warszawskich, pań: Comte-Wilgockiej, Trampczyńskiej i panów Dobosza i Michałowskiego.

Ostatni poranek ludowy odbędzie się we czwartek o godzinie 12-tej w południe. Programem objęty jest generalny przegląd najpiękniejszych operetek z „M-me Pompadour", „Medi" „Kapłanka", „Trasquita" i t. d. Dyryguje kapelmistrz warszawski Zdzisław Górzyński. Jako solistka wystąpi gwiazda operetki warszawskiej, ulubienica publiczności łódzkiej, urocza p. Dobosz-Markowska.

Kryminalistyka i wypadki.

Czuły mąż.

24-letnia Stefanja Bednarek podczas kłótni ze swym mężem została dotkliwie pobita przez tegoż na ulicy.

Zawezwane pogotowie odwiozło ją do domu przy ul. Drewnowskiej 22 (p).

Skutki omyłki.

13-letni Stanisław Zajączkowski (Bazarna 8) przez pomyłkę napił się zamiast herbaty ługu.

Zawezwane pogotowie po wypompowaniu żołądka odwiozło go do szpitala Anny Marji.

Skutki bójki.

29-letni Roch Stanisławski podczas bójki z kolegą swym został kopnięty przez niego w brzuch.

Wezwany lekarz pogotowia odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala. (p).

Dnia 3 maja r. b. o godz. 6 po poł., po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu

ś. † p.

Stefanja z Wesołowskich Ruszkowska

przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, t. j. dnia 6 b. m. o godz. 3 po poł., ze szpitala w Radogoszczu, na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

370—1

Mąż i rodzina.

Wydział handlowy zakupił mąkę i cukier.

Niezwykłe praktyki na dworcu Łódź-kaliska.

(b) Wydział handlowy przy magistracie zakupił w Gdańsku większe transporty mąki pszennej amerykańskiej, której cena jest o wiele niższa od rynkowej łódzkiej.

Niezależnie od tego zakupiono dla Łodzi blisko 18 wagonów faryny 5 wagonów kostki, które kalkulują się o wiele taniej, niż w Łodzi.

W celu załadowania transportu i wysłania go do Łodzi wyjechał do Poznania urzędnik wydziału handlowego i w bieżącym tygodniu wysłane zostaną pierwsze transporty.

Zachodzi jednak obawa, iż ceny tych produktów ulegną pewnej zwyżce. Dyrekcja bowiem dworca kaliskiego bez żadnego uprzedzenia i usprawiedliwienia zamknęła bocznicę kolejową do magazynów miejskich, wobec czego w razie nadejścia większych transportów, wydział handlowy będzie musiał wynająć ko nie, co odbije się na cenie produktów.

Prawdopodobnie jednak władze kolejowe otworzą bocznicę, by nie przyczyniać się do wzrostu cen tak poważnych artykułów.

Łódź otrzyma bydło z Argentyny.

(b) W swoim czasie konsulat argentyński zwrócił się do hurtowników bydła za pośrednictwem rządu polskiego z propozycją nawiązania kontaktu handlowego z Argentyną w celu importu do Polski bydła. W związku z tem bawiła w Argentynie delegacja kupców, która zakupiła tam okręt bydła rogatego i bydło to zostaje wysłane do większych miast Polski.

Już w najbliższych dniach oczekiwany jest pierwszy transport bydła w Łodzi.

Jak się okazuje bydło to jest bardzo tłuste i hurtownicy będą mogli sprzedawać o 20 procent taniej, niż dotychczas, choć jest ono lepsze od bydła rumuńskiego.

Przewidywane są dalsze transporty z Argentyny, co wpłynie na zniżkę cen mięsa.

Energiczna walka z drożyzną i lichwą.

Według informacji urzędu wojewódzkiego min. spraw wewnętrznych podpisał wezwanie skierowane do władz III instancji w sprawie podjęcia energiczniejszej i natychmiastowej akcji w sprawie drożyzny i lichwy.

W treści tego wezwania min. spraw wewnętrznych wskazuje, że zarówno przemysł jak i handel w licznych wypadkach nie stosuje przy kalkulacji wobec obniżonych w ostatnich czasach cen węgla, robocizny, oraz ogólnej tendencji zniżkowej i polepszającej się konjunktury w handlu i przemyśle, zmiany obniżenia cen materjałów i produktów.

Dotychczas zauważono w kalkulacji wielu przemysłowców i kupców dalsze podbijanie cen lub utrzymywanie ich na stałej wysokości, pomimo, że winny być obniżone ze względów wyżej przytoczonych.

W związku z tem w najbliższych dniach urząd walki z lichwą w Łodzi rozpocznie rewizje kalkulacji cennikowych. (p)

Tłuszcze tanieją.

Ze względu na konkurencję, obniżono ceny tłuszczów i słoniny.

Kalkulacja wędliniarzy na przetwory mięsne oraz rzeźników na mięso wieprzowe uległa gruntownej zmianie.

W związku z tem cechy rzeźników i wędliniarzy przeprowadziły pod kontrolą władz i na żądanie wydziału walki z lichwą trzykrotną próbną rozbiórkę wieprzy, aby w ten sposób ustalić nowe mnożniki na mięso, słoninę oraz wędliny. (p)

Kontrola świadectw przemysłowych.

(b) W najbliższych dniach urzędy skarbowe wyślą na miasto urzędników z rzeczoznawcami w celu skontrolowania, czy przedsiębiorstwa wykupiły odpowiednie patenty.

W razie spisania protokułu za niewykupienie właściwego świadectwa, przedsiębiorstwo ma prawo domagać się odpisu protokułu następnie w ciągu 8 dni może złożyć piśmienne wyjaśnienie w urzędzie skarbowym.

Od uchwały urzędu skarbowego petent może wnieść odwołanie do izby skarbowej.

Przed wyborami do gminy żydowskiej.

(b) Już się rozpoczęła kampanja wyborcza przed wyborami do władz gminy żydowskiej.

Dotychczas ukształtowały się komitety organizacji sjonistycznej, ortodoksów, sjonistycznej partji pracy, bezpartyjny komitet żydów religijnych, „Bund" i „Poalej-Sjon".

Zazarta walka toczyć się będzie między zwolennikami gminy czysto religijnej a przedstawicielami ugrupowań społecznych.

Jak pomysłowy Skowronek ubrał się na raty.

Sprytny „klijent" przed sądem pokoju.

Firma Sonenberg i Ska przy ul. Nowomiejskiej sprzedaje garderobę męską i damską na raty.

Nic więc dziwnego, że dużo osób przeważnie ze sfer niezamożnych kupowało sobie w tej firmie garderobę na dogodnych warunkach.

Od samego rana w firmie tej było dużo kupujących i wybierających różne towary.

W początkach lutego p. Antoni Skowronek, zachęcony szyldem, wiszącym nad drzwiami magazynu, który obwieszczał publiczności, że w firmie tej można kupić tani i na bardzo dogodnych warunkach najrozmaitsze ubrania na raty, wszedł do sklepu z zamiarem „taniego kupna".

Po długiem wahaniu wybrał jeden z garniturów i udał się z nim do specjalnej ubieralni, odgrodzonej od sklepu parawanem.

Po przebraniu się pomysłowy Antoś postanowił ulotnić się z magazynu, co też uczynił.

Właściciel i sprzedawca w tym czasie byli zajęci liczną klijentelą to też nie zauważyli jak im Skowronek wyleciał.

Po pewnym czasie do p. Sonenberga doszedł chłopiec i zakomunikował mu, że jakiś pan już dosyć długo siedzi w przebieralni, więc prawdopodobnie tam zachorował.

P. Sonenberg natychmiast udał się z chłopcem do przebieralni gdzie zauważył stare ubranie, leżące na krześle.

Niewiele brakowało przerażonemu właścicielowi sklepu do poważnego zasłabnięcia z powodu utraty nowego garnituru wartości 125 miljonów marek.

Po skonstatowaniu, iż padł ofiarą sprytnego złodzieja, udał się do V komisarjatu P. P., gdzie zakomunikował o powyższem przodownikowi policji.

Traf zrządził, że po kilku tygodniach p. Sonenberg zobaczył swego „klijenta" na ulicy Piotrkowskiej, spacerującego w skradzionym garniturze.

Widząc to p. Sonenberg doszedł do złodzieja, żądając natychmiastowego oddania skradzionego garnituru, na co Skowronek nie zgodził się, motywując, że nago po ulicy nie będzie chodził.

W rozmowie jednak z okradzionym Sonenbergiem zaproponował mu udanie się z nim do jednego w pobliżu zamieszkałych jego kolegów, celem zwrócenia skradzionego garnituru. Na propozycję tę p. Sonenberg nie zgodził się obawiając się, że mógłby być poraz drugi okradzionym. Zawezwany policjant odprowadził Skowronka do komisarjatu, gdzie podczas badania ujęty złoczyńca przyznał się do kradzieży.

W dniu wczorajszym sprawa ta była na wokandzie sądu pokoju.

Sędziowie po naradzie skazali Antoniego Skowronka na 4 miesiące więzienia. (p).

Z MUZYKI.

„Stworzenie świata", oratorjum Haydna, pod dyr. Hermana Abendrotha.

O dziele Haydna pisałem drobiazgowo z racji pierwszego wystawienia. Słuchając tej wspaniałej i do ucha dzisiejszego, pieszczotą, hymnem i lubością mówiący muzyki w krótkim czasie poraz wtóry, nie można oprzeć się pokusie, by nonownie nie zdać sprawy z wrażeń świeżych, gdy piękno zaklęte w działach wielkich jest niewyczerpanem źródłem rozkoszy dla uważnego i wrażliwego słuchacza.

Widać odrazu, że nie jesteśmy w wieku Byrona i Szopenhauera, że to nie epoka prometeuszów, jak ten lord-poeta, co w „Kainie" oraz „Niebie i Ziemi" złorzeczył stworzeniu świata. I nie epoka Wagnera, która jeśli kocha to tragicznie — jak Trystan i Izolda. To świat inny — radości i życia, dytyranbów na cześć Boga i stworzenia. Jest to ten sam wiek, w którym żył Mozart, również słońce muzyczne jasne i pogodne, daleki od goryczy i nieprzystępny pesymizmowi. Haydn to pierwszy i najwcześniejszy z wielkiej trójcy klasycyzmu, która dała światu muzykę symfoniczną, mającą możność wypowiadania uczuć wzniosłych i złożonych.

W „Stworzeniu świata" Haydn maluje i rysuje wszystkie cuda biblijnej Genezis, z plastyką i prawdą niemal naturalistyczną czasów Ryszarda Straussa, lecz oczywiście z prostotą, szczerością, bez silenia się i przekory. Tylko wówczas, w wieku ośmnastym, takie oratorjum było możliwe. Ale i wykonanie takiego oratorjum jest możliwe, jeżeli rozporządza się zespołem chóralnym, jakim jest chór towarzystwa muzycznego „Hazomir".

Pieśń jest formą zasadniczą zarówno sztuki muzycznej, jak i poetyckiej. Wypowiada się w niej każdy człowiek pojedyńczy, kojarząc ją z najdrobniejszą nawet okolicznością swego żywota, korzy się przed nią i najliczniejsza gromada. Słowem, jest ona kamieniem węgielnym tej świątyni, na której ołtarzach jaśnieją ofiary serc i uczuć wszechludzkich. „Daj nam coś — powiada Wilhelm Meister do starca, preludjującego zbyt długo na harfie — coby serce i ducha wraz ze zmysłami rozweseliło.

Starzec odpowiedział:

„Ja śpiewam, jako ptaszę śpiewa,
W gęstwinie tam nad wodą,
Ta pieśń, co z piersi się wylewa
Sama sobie nagrodą". (Goethe).

Takimi to piewcami potulnymi i bacznymi niemal na każde skinienie palca dyrygenta, otoczył się p. Fajwiszys stwarzając chór mieszany, wdrożony do wykonywania utworów polifonicznych o rozmaitych nastrojach. W pracy tej tkwi niespożyta energja i talent dyrygenta któremu instytucja swój rozgłos zawdzięcza. Tak więc aparat ten łącznie z orkiestrą filharmoniczną pod dyrekcją Hermana Abendrotha złożył się na zespół, który osiągnął rekord pod względem wyniku artystycznego: to był „festival", który zapisany będzie złotymi zgłoskami w annałach życia muzycznego naszego miasta. Zdecydowana pałeczka dyr. Abendrotha przy jego pewności podjętego zadania zdziałała, że oratorjum przemówiło żywo do wyobraźni słuchaczów, nie szczędzących głośnych objawów zadowolenia w postaci huraganowych oklasków pod adresem świetnego kapelmistrza, a część ich przypadła w udziale i solistom w osobach pani Ruth Rene oraz pp. Rudinowa i Załudkowskiego.

P. R. Hal

„Teatr SCALA" | Występy Bielskiego miejsk. niem. teatru OPERETKA — DZIS o g. 8.30 w. „MEDI" Operetka kom. w 3 akt. muzyka Stolza. Udział bierze cały zespół (50 osób). 241—1 Jutro: „Frasquita"

Urzędowy wynik wyborów do kasy chorych.

W poszukiwaniu większości.

W dniu wczorajszym, pod prze wodnictwem komisarza kasy cho rych dr. Giebartowskiego odbyło się posiedzenie głównego komitetu wyborczego do kasy chorych Obecni byli przedstawiciele poszczególnych list i mężów zaufania. Po załatwieniu wstępnych for malności ustalono podział mandatów między poszczególne listy. Otrzymali:

Lista nr.	3	25 mandatów
„ „	19	18 „
„ „	11	7 „
„ „	16	4 „
„ „	15	2 „
„ „	21	2 „
„ „	9	1 „
„ „	10	1 „

Unieważniono 2563 głosów. Na powyższem zakończono posiedzenie i obecni przedstawiciele list podpisali urzędowy protokuł.

Pogłoski o rozpisaniu nowych wyborów są całkiem nieuzasadnione. — W dalszym ciągu władzę sprawować będzie kom. Giebartowski, który w najbliższym czasie zwoła senjorów list, celem wspólnego naradzenia się nad wyborami do rady. Po upływie miesiąca komisarz Giebartowski rozpisze wybory do zarządu kasy chorych.

W dniu wczorajszym główna komisja wyborcza zakończyła formalnie swe prace.

Co do przyszłego układu sił, to narazie trudno w tym względzie powiedzieć coś konkretnego.

Pewnem jest jedynie, że Niemiecka Partja Pracy (7 mandatów) i P.P.S. (19 mandatów), pójdą wspólnie, mając w ten sposób 26 głosów. N. P. R. (25 głosów), stanowczej większości nie posiada. Żydowscy robotnicy (Bund) prawdopodobnie przyłączą się do P.P.S. i N.P.P. Pogłoski o wspólnej pracy N.P.R. i P.P.S. w kasie chorych są nieaktualne, a to ze względu na rozdźwięk między frakcjami tych ugrupowań w radzie miejskiej.

Kolonje letnie dla dzieci.

W roku bieżącym wydział opieki społecznej będzie wysyłał chore dzieci do uzdrowisk w Busku i Rabce. W Busku wydział opieki społecznej dysponuje w kolonii im. d-ra Brudzińskiego 10 miejscami w ciągu 5 miesiecy. Kolonja w Rabce bedzie prowadzona w ciągu 4 sezonów po 40 miejsc w każdym; z tego 20 miejsc w kolonji wydział opieki społecznej oddał do dyspozycji kasy chorych.

Do powyższych uzdrowisk wysyłane sa dzieci na zasadzie kwalifikacji, wydawanych przez sekcję do walki z gruźlica, przyczem pierwszeństwo maia wychowańcy miejskich domów wychowawczych. Sezon kuracyjny rozpocznie sie w końcu maja, w zależności od pogody.

Posiedzenie delegacji wydziału oświaty i kultury.

We wtorek, dnia 6 maja r. b. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń wydziału oświaty i kultury przy ulicy Piramowicza 3, II piętro, odbędzie sie posiedzenie delegacji wydziału Porzadek dzienny obejmuje m. in. nastepujace sprawy: 1) powołania komisji budżetowej (budżet na rok 1925); 2) przyznania subsydjum szkole rzemiosł tow. „Resursa Rzemieślnicza"; 3) pokrycie kosztów utrzymania 1 kuracjusza w sanatorium dla młodzieży akademickiej w Zakopanem; 4) przyznania 2 stypendiów dla młodzieży akademickiej w Warszawie; 5) zorganizowania komisji funduszu olimpijskiego.

Projekt miejskiego podatku od zbytku mieszkaniowego.

Na posiedzeniu w dniu 2 b. m. magistrat uchwalił wystąpić do rady miejskiej o zatwierdzenie statutu podatku od zbytku mieszkaniowego, zgodnie ze złożonym przez wydział podatkowy projektem.

Statut ten opiera sie na podstawie art. 7 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Podatkowi podlegaja części mieszkań, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujacych lokal, należy uważać za zbędne. Zbędnemi — w zrozumieniu statutu — sa wszystkie pokoje i ubikacje, które liczbowo przewyższaja ilość osób zamieszkujacych dany lokal z wyłaczeniem służby domowej. Wolne od podatku sa: a) części mieszkania, niezbędne do wykonania zawodu lub rzemiosła; b) całkowite lokale, zajete przez cudzoziemskich przedstawicieli dyplomatycznych, duchowieństwo wszelkich wyznań, oraz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, piastujacych stanowiska reprezentacyjne; c) części mieszkalne w domach nowowybudowanych, nadbudowanych i dobudowanych po dn. 1 stycznia 1919 roku przez lat 10 od wprowadzenia się lokatorów.

Stopa podatku od zbytku mieszkaniowego zależna jest od cyfry zbywających pokojów. Tak np. przy jednym pokoju zbywajacym podatek wynosi 50 procent rocznej kwoty podatku od lokali, przy 5 pokojach zbywajacych 800 proc. tej kwoty, przy 10 pokojach zbywających — 25.000 proc. Podatek opłaca właściciel mieszkania bez względu na okoliczność, czy mieszkanie użytkowane jest na prawach najmu lub też oddane do użytku bezpłatnie, czy też znajduje sie w domu własnym.

Według przewidywań wydziału podatkowego, podatek od zbytku mieszkaniowego powinien przynieść w roku 1924 kasie miejskiej do 200.000 fr. zł. dochodu.

Na placu Dąbrowskiego będzie targowisko.

Na jednem z posiedzeń radzieckiej komisji do spraw ogólnych rozpatrywano wniosek koła narodowego w sprawie powiększenia liczby placów targowych w mieście. Komisja przychyliła się do powyższego wniosku i nastepnie przesłano odpowiednia uchwałę do magistratu.

Na posiedzeniu w dniu 2 b. m. magistrat, zgodnie z opinją wydz. przedsiębiorstw miejskich postanowił w jaknajkrótszym czasie urzadzić targowisko na placu Dąbrowskiego w celu zaspokojenia potrzeb mieszkańców tej dzielnicy miasta, pozbawionych dotychczas placu targowego.

Święto sadzenia drzew.

Dnia 2 b. m. na placyku przed kościołem św. Józefa przy ul. Ogrodowej odbyła się uroczystość sadzenia drzew o godzinie 11-tej. Na placyku zebrali się wychowańcy szkół powszechnych i po wysłuchaniu okolicznościowych przemówień, wygłoszonych przez ks. Egerta, oraz p. Musiatowicza w imieniu nauczycielstwa, młodzież z wielkim zapałem dokonała aktu sadzenia. Szczegółowych wyjaśnień udzielał młodzieży dzielnicowy, ogrodnik miejski, p. Bogolewski. — Podczas uroczystości szkoła powszechna Nr. 15 wystąpiła z produkcjami muzykalno-wokalnemi.

W tymże dniu przed południem podobna uroczystość odbyła się w parku „Źródliska", gdzie po przemówieniu ks. Świetlińskiego i inspektora szkolnego, p. Kilańskiego, młodzież zasadziła szereg krzewów i drzew. Podczas uroczystości produkował się chór szkół powszechnych 66, i 81, oraz orkiestra miejskiej szkoły handlowej.

Bezpłatne spisy telefoniczne.

(b) W zwiazku z ukazującymi sie niedokładnymi spisami abonentów łódzkiej sieci telefonicznej, P. A. S. T. rozpoczęła redagowanie nowego katalogu, który zostanie rozdany w najbliższych dniach wszystkim abonentom bezpłatnie.

Telefonistki otrzymały pożyczki.

(b) W związku z żadaniami telefonistek polska akcyjna spółka telefoniczna przyznała wszystkim współpracownikom zwrotna pożyczkę, która już w dniu wczorajszym wypłacono.

Bezpłatne spisy telefoniczne

Podatek od psów.

Wydział podatkowy magistratu m. Łodzi rozpoczął rozsyłanie podatnikom nakazów płatniczych na podatek od psów za rok 1924. Podatek ten należy niezwłocznie wpłacać do kasy miejskiej.

Ustalone ceny nabiału.

(b) Na zasadzie przesłanego przez stowarzyszenie hurtowników nabiału cennika do oddziału walki z lichwa przy komisarjacie rzadu, ceny te winny przedstawiać sie jak nastepuje:

Masło śmietankowe — 10 miljonów mk., osełkowe — za kilo — 7 miljonów mk., ser biały — 1 miljon 600 tys. mk., śmietankowy — 5 miljonów mk., tylrycki ser — 7 miljonów 500 tys. mk., litewski — 8 mil. mk., holenderski — 7 miljonów 500 tys., szwajcarski — 13 miljonów mk., „Ceres" 4 miljony 400 tys. mk., jajko — 150 tys. mk. i drożdże 50 tys. mk .za jedno dk.

Odznaczenie łodzianina.

Znany łódzki artysta malarz p. Wincenty Brauner został nagrodzony złota palma w Nowym Jorku za swoje prace tam wystawione, zyskujac jednocześnie uznanie wśród krytyków amerykańskich. (p)

Pola Negri.

Rzecz prosta, że ani szkoła Reinhardta, ani opieka Lubicza (obecnie filmy z Polą Negri reżyseruje George Fitzmaiřice, jeden z najlepszych realizatorów amerykańskich) nie byłyby dokonały tego cudu, gdyby nie rzetelny, szczerozłoty, żywiołowy talent artystki, talent, którego pełnię podziwialiśmy niedawno w „Głosie ulicy", a który ostatnio zabłysnął znów w obrazie amerykańskim „Belladonna", wyświetlanym obecnie w Warszawie, Paryżu, Londynie, Kopenhadze, Wiedniu i t. d. Był to pierwszy niejako debiut naszej rodaczki na gruncie amerykańskim; że wypadł on—mimo wszystko - dodatnio, świadczy fakt, iż wytwórnia „Paramount" w szybkiem tempie wykańcza trzy nowe filmy z Polą Negri, zaś fachowa prasa amerykańska roi się wręcz od notatek, anegdot, zachwytów i studjów o artystce polskiej, której sposób gry odbiega zupełnie od utartego w Ameryce szablonu.

Sprawy robotnicze.

Groźba strajku dozorców.

Jak już donosiliśmy, poprzednia konferencja w sprawie żadań dozorców domowych nie doprowadziła do porozumienia, gdyż właściciele nieruchmości oświadczyli, iż przed wejściem w życie ustawy o ochronie lokatorów nie dadza żadnej podwyżki.

Jednakże z powodu interwencji zarzadu zwiazku dozorców, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, zwołał powtórna konferencje, aby przez uzyskanie jakiejkolwiek podwyżki uniknać bezrobocia. Konferencja ta odbedzie sie w piatek, lecz o ile właściciele nieruchomości nie zmienia swego postanowienia, grozi bezrobocie dozorców domowych.

Zlikwidowany zatarg dzięki wyrozumieniu robotników.

(b) Jak już donosiliśmy, w fabryce Kaczmara wybuchł strajk robotników, ponieważ ci nie zarabiali podstawowych stawek w akordzie, wobec czego domagali się podwyższenia płac do 111 tys. 300 mk. od arszyna, na co firma sie nie zgodziła.

W zwiazku z tem odbyła się w dniu wczorajszym, pod przewodnictwem inspektora pracy Wyrzykowskiego wspólna konferencja, na której przedstawiciel firmy oświadczył, iż żadania robotników nie moga być uwzgledniona, ponieważ wyrabiany towar niema zbytu.

Po dłuższej dyskusji robotnicy, wziawszy pod uwage krytyczny stan firmy, obniżyli swe żądania do 100 tys. mk. od metra, co firma zaakceptowała i zatarg został zlikwidowany.

Zobowiazała sie również firma do przestrzegania 14-dniowego wymówienia, czego dotychczas nie czyniła.

Udaremniony atak na zdobycze robotników.

(b) W fabryce firmy Wolfson, przy ul. Milionowej, płace były wyższe od płac w innych fabrykach, wobec czego firma wystapiła z propozycja obniżenia zarobków o 25 procent.

Robotnicy na propozycje te nie zgodzili sie i zastrajkowali. — W związku z tem odbyła się na terenie fabrycznym wspólna konferencja, na której jednak robotnicy zgodzili sie na żadanie firmy.

Na konferencji tej administracja domagała sie wydalenia z pracy jednego z delegatów, na co sie jednak robotnicy nie zgodzili. — Po dyskusji nad ta sprawa przedstawiciel firmy p. Kernbaum cofnał to żadanie, wobec czego zatarg został zlikwidowany i robotnicy w dniu wczorajszym przystapili do pracy.

Zamknięcie fabryki z powodu braku gotówki.

(b) Administracja fabryki „Bławat Polski" przy ul. Stanisława zamknela fabryke na 10 dni z powodu braku gotówki na wypłaty robotnikom.

Wobec tego odbyła się wspól na konferencja, na której przedstawiciele firmy zobowiazali sie wypłacić robotnikom za tegoroczny urlop, aby mieli z czego żyć.

Oporny przedsiębiorca.

Ogólnie wiadomo, że przemysłowcy zobowiazali się do wypłacania pełnych stawek zarobkowych robotnikom za przerwy w pracy w t. zw. postojach, o ile te powstały z winy przemysłowca.

Właściciele przedzalni bracia Steinberg, kierujac się odrebna orjentacją odmówili wypłaty robotnikom z tego tytułu, wobec czego robotnicy zwrócili sie do inspektora pracy z prośba o interwencję. (p)

Zatarg w przędzalni Bierzwińskiego.

Właściciel przędzalni i tkalni Szmul Bierzwiński bez uprzedniego wypowiedzenia wydalił bez powodu kilku robotników.

Pozatem robotnikom tym nie wypłacił za dni urlopowe.

Delegacja robotników fabrycznych zażadała od przemysłowca przyjecia z powrotem wydalonych, grożac w przeciwnym razie strajkiem.

Wobec stanowczego żądania robotników dyrektor fabryki Bornsztain odpowiedział delegacji, iż sprawę tę chce polubownie załatwić u inspektora pracy, zapowiadajac zgóry, że na każde rozstrzygnięcie sprawy zgadza się.

Konferencja została wyznaczona na dzień 7 b. m. i odbedzie sie u inspektora pracy. (p)

Zasady zawierania umów na dostawy miejskie.

W myśl okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, zakomunikowano magistratowi za pośrednictwem urzedu wojewódzkiego, magistrat postanowił polecić wszystkim wydziałom gospodarki miejskiej, aby przy zawieraniu umów na dostawy w obecnym okresie sanacyjnym kierowano się nastepującemi zasadami: 1) Umowy należy zawierać bezpośrednio z producentami, unikajac pośredników; 2) umowy należy zawierać przy uwzglednieniu cen stałych; 3) w umowach na dostawę artykułów gotowych zaliczki są niedopuszczalne; 4) kary konwencjonalne należy tak ustalać, aby dotrzymanie terminów dostaw należycie było zagwarantowane; 5) kaucja powinna wynosić od 5 — 10 procent całkowitej dostawy; 6) przy zabezpieczeniu zaliczek należy wybierać najbardziej dogodny i pewny sposób zabezpieczenia; 7) pomiedzy data przetargu, a terminem składania ofert powinno upłynać conajmniej 4 tygodnie.

Inteligentna, muzykalna

freblanka

potrzebna od zaraz. Zgłosić się: Leszno 45, rano do godz. 11 i od godz. 2—4-ej. 4378—1

Szwaczek

większa ilość z własnemi maszynami do szycia umundurowania wojskowego może się zaraz zgłosić na ul. Podleśna № 26. 30??-6

FELJETONY PARADOKSALNE.

4. Sumienność na ławie podsądnych.

Już mój kuzyn amerykański Marek Twain — (nie wi..ze powodu, żebym nie miał sie z nim skuzynować) — mawiał, że „niema na świecie nic zbyteczniejszego, niż sumienie". Twierdził on, że jest to szelma niespokojna, która dokucza człowiekowi, jakkolwiek by postapił — tak czy owak, źle czy dobrze, a właściwie zawsze pedantycznie krzywi sie i powiada: „niedobrze". Przeszliście koło żebraka, schowawszy rece do kieszeni i rzekłszy mu słodko: „Niech Pan Bóg opatrzy" — a sumienie pogania was zaraz na skrecie ulicy i szepce za plecami: „Podły burżuju! nie masz litości dla nedzy". Zatrzymaliście sie, daliście ubogiemu datek pełna garścia — budzicie sie w nocy, nad wami pochyla sie złośliwa zmora — sumienie i poczyna was piłować: „Jak można popierać bezwstyd żebractwa?! Czy nie należało tego nicponia zapedzić do uczciwej pracy? Nie zauważyłeś, jak ten ślepiec ogladał twoja asygnacie, czy naprawde pochodzi z B. P. Dlaczego nie obejrzałeś sie? Zobaczyłbyś, jak ten kulawy żebrak chyżo pobiegł za ślepcem do szynku. Otrzyj łzy! dałeś piećset tysiecy żebraczce, która szczypała cudze dziecko, żeby płakało..."

Co z takiem podłem sumieniem zrobić?!..

Ja poprostu nienawidze sumienności. Nie znam cnoty obrzydliwszej — szkodliwszej i głupszej. Wszakże ten sedzia pokoju, który skazał 10-letniego malca na miesiac aresztu za kradzież kilku kawałków mydła ze sklepu niepłacacego mu nić pryncypała, a który tak rzewnie skarżył sie, że nie miał czem opłacić szkoły i zamierzał sprzedać mydło na opłate wpisu — ten sedzia, który słuchał kodeksu, a nie poezji Konopnickiej, nakazujacej mówić w tych razach: „Pójdź, dziecie, ja cie uczyć każe!" — ten sedzia był sumienny!

I ten posterunkowy, który w czasie działania ustawy Marcowej, tak srogiej dla łapowników, sadził, że powinien ciemnego woźnice zaprowadzić do komisarjatu za udreczanie niedogodnie powiazanych na wozie cielat, celem spisania protokółu i oburzył sie, gdy pociagany wreczył mu sto tysiecy marek łapówki — (co za ciemnota proponować sto tysiecy!) — był niezwykle sumienny, a dlatego człowiek, pracujacy na starych rodziców i na małoletnia osierocona przez śmierć matki córke, sam chory na nerki, powedrował na rok do wiezienia, szcześliwie zmniejszony przez amnestie do połowy.

Sumienna bywa i policja, rabiaca po karkach tłumu, niosacego sztandary z drażniacymi napisami i sumienna jest szabla, która spada na łeb przypadkiem porwanego przez tłum Bogu ducha winnego przechodnia, bo ona słucha reki i dobrze pełni dzieło, do którego urobił ja cechmistrz.

Sumienna i posłuszna kodeksowi jest izba sadowa, wgladajaca ciekawie w tajemnice łona kobiety dla skonstatowania zbrodni zabicia jednomiesiecznego płodu, któremu wcale nie kwapiło sie na ten świat — i nie interesujaca się ani tajemnica serca niedoszłej matki, przerażony myśla o wytykajacych jej hańbe sasiadkach, nie zagladajaca do kieszeni nieszczesnej, nie majacej środków na przejście ciaży i na utrzymanie dziecka—nieciekawa wcale izba, gdzie sie podziewa i gdzie zgrywa sie w bilard elegancki uwodziciel. Sumienność wtraca „zbrodniarke" do wiezienia na czas „nie wyżej trzech lat" — według kodeksu nader skromnie!

Ja jestem głupio sumienny, wykładajac z cała ścisłościa kurs ekonomji politycznej lub prawa młodzieży, która na egzaminie w czasach przewagi sportu odpowiada mi tylko piate przez dziesiate i jestem sumiennym estetykiem, nie bedac w stanie postawić dwójki żadnej ładnej uczenicy, a dla równowagi psychicznej stawiajac mniej ładnym trójki (tamtym czwórki).

Jestem wreszcie sumiennym felietonista, kiedy dla zabawienia czytelnika dyskredytuje moja sprawiedliwość pedagogiczna. Ale sprawiedliwość — jak widać z przytoczeń powyższych — jest tylko przywilejem sumiennych sedziów.

Sumiennym jest adwokat, który wbrew wszystkim dowodom nie może dojrzeć najlżejszej winy na czci swego bogatego klijenta i wnosi o uniewinnienie ofiary nieporozumienia śledczego. Sumiennym jest kupiec, który zarabia 100[0] proc. i powiada: „Na moje sumienie! taniej nie moge sprzedać!" Sumiennym jest lekarz, podtrzymujacy kamfora złote serce 70-letniego lichwiarza, aby jeszcze lat pare mógł pobierać procenty.

Nienawidze sumienności !— ona prowadzi do wszystkiego złego...

Leo Belmont.

WARSZAWA.

PODNIEBNYM SZLAKIEM.

Z dniem 1 maja r. b. podjeta została przez „Towarzystwo Francusko-Rumuńskie" stała codzienna komunikacja lotnicza pomiedzy Warszawa a niżej wymienionemi miastami, według rozkładu nastepujacego:

Warszawa: odlot o godz. 12 w południe.

Paryż: przylot nazajutrz o g. 15.45.

Strasburg: przylot nazajutrz o godz. 12.

Wiedeń: przylot nazajutrz o g. 9.35.

Praga: przylot tego samego dnia o godz. 16.

Budapeszt: przylot nazajutrz o godz. 11.45.

Białogród: przylot nazajutrz o godz. 15.15.

Bukareszt: przylot nazajutrz o godz. 21.15.

OKRADZENIE P. WITOSA.

Do lokalu zajmowanego przez senatora p. dr. Józefa Buzka i posła Wincentego Witosa w Alejach Jerozolimskich nr. 32 dostali się złodzieje, pozostawiajac liczne ślady swej gospodarki.

Co skradziono, narazie nie ustalono, ponieważ pp. Witos i Buzek sa nieobecni w Warszawie.

Wdrożono energiczne dochodzenie.

SPRAWA AD. STUECKGOLDA W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Jak się dowiadujemy, sąd najwyższy wyznaczył termin sprawy Stückgołda na dzień 20 b. m.

Skargę kasacyjna Stückgolda przeciwko wyrokowi sadu okręgowego popierać beda obrońcy jego adwokat Henryk Ettinger (ojciec) i Wacław Brokman.

Rutynowany kupiec

wyjeżdżając obecnie w sprawach handlowych do Rumunji, prosi pp. Przemysłowców o zlecenia, oraz oferty z wzorami (katalogi) towarów, nadających się na eksport do Rumunji. Zgłoszenia do firmy Sipowski i Majewski, Warszawa, ul. Chmielna 49. 4346—1

Kierownik fabryki i szef biura

rutynowany korespondent buchalter poszukuje odpowiedniego stanowiska w większem przedsiębiorstwie. Na żądanie pierwszorzędne referencje. Oferty pod „Samodzielny" do admin. „Głosu Polskiego". 555—2

NA SREBRNYM EKRANIE.

Chaplin

W jednem z najnędzniejszych przedmieść londyńskich urodził się w roku 1889 Charles Spencer Chaplin, syn śpiewaka i tancerki.

Ojciec umiera. Matka tańczy i nie mogąc wystarczyć na życie zajmuje się szyciem, ucząc tego kunsztu synów swych Sidney i Charlie.

Gdy Charlie ukończył dziesiąty rok, matka oddała go do kabaretu. Tu fikał i wywracał kozły co wieczór a czasem i po obiedzie.

Po ukończeniu 17-go roku Chaplin jedzie wraz z Karo do Ameryki i tu pod kierownictwem słynnego mimika przechodzi twardą szkołę studjów i pierwszych występów.

Po kilku latach poczyna występować w krótkich jednoaktowych filmach, które wsławiły go na całym świecie.

Rozpoczęły się lata tryumfów i olbrzymich honorarjów.

Chaplin urządza sobie pracownię w Chicago i zawiera kontrakt z Essanay Comp.

Pierwszy film to „Charlie at Work" (Charlie przy pracy).

W owym też czasie odnajduje partnerkę swą, Edne Purviance, która i dziś jeszcze jest jego współpracowniczka.

W ciągu jednego roku stworzył Chaplin dwanaście nowych filmów dla Mutual Film Corporation i wszystkie te filmy były doskonałe. Chaplin, jako lichwiarz, emigrant, strażak, łyżwiarz i pływak.

W roku 1918 dla First National —8 filmów!

Tu znów występuje jako żołnież.

W tym okresie Chaplin posiada już własną pracownię, kilka domów i ogrodów i willę w Los Angelos.

Jego najlepsi przyjaciele i towarzysze pracy to Edna, Fairbanks i Mary Pickford.

Chaplin zawdzięcza wszystkie swoje tryumfy swemu niezwykłemu darowi obserwacyjnemu. Każda scena czy każde spotkanie powoduje cały szereg spostrzeżeń i studjów.

Trudno jest ująć w słowa cały czar, całą lotność jego talentu.

Sam Chaplin zapewne napisze wkrótce charakterystykę swego życia i talentu.

Talent ten rozwija się coraz świetniej i wzbudza zachwyt i sympatie wszystkich kontynentów.

„Shulder Arms" to nowy film Chaplina.

Sam on mówi o sobie: Należy szukać komizmu nie ze swego punktu widzenia a z punktu widzenia publiczności.

Nie należy przesadzać i szukać zbyt długotrwaego efektu.

Śmiech, to rzecz cenna, której nie należy nadużywać!

Śmiech nieustanny nie byłby znów tak dobry, jak się to na pierwszy rzut oka wydaje.

Śmiech powinien wykwitać co chwila na nowo i na nowo weselić serca widzów!

A. N.

Feljeton kinowy.

Kinofobja. — De Sade, Landru i Kiernik. — Mowa zmysłów. — Ku uwadze łodzianek. — Teatr a kino. — „Nasz ugołok" w prasie. — Skutki. — Na łódzkich ekranach. — „Oskarżam cię, kobieto". — „Wyprawa Stanley'a".

Kiedy spotykam człowieka, który mi oświadcza: Nie znosze kina, lub: nie pojmuję, jaką przyjemność może dawać kino — oglądam się, czy drzwi nie są przypadkiem szczelnie zamkniete i zaczynam powoli i ostrożnie wycofywać się w ich kierunku. Człowiek, który nie rozumie kina — nie odpowiada za swe czyny. Może to być z pozoru najdobroduszniejsza w świecie istota, obdarzona podwójnym podbródkiem i siedemnaściorgiem dzieci — lecz jeśli człowiek ten nie znosi kina, to wiem, że drzemią w nim w ukryciu połączone instynkty troglodyty, markiza de Sade, Landru i b ministra Kiernika. Z człowiekiem, który nie lubi kina, nie należy zawierać tranzakcji handlowych nie powinno mu się pożyczać książek, ani pieniędzy i nie wolno go zostawiać ani na chwilę samego w pokoju.

Gdyż — nie rozumieć kina, t. zn. nie rozumieć niemej mowy rozszerzonych oczu, drżących warg, najbardziej pasjonujących i dyskretnych odruchów. Któż nie zna tych chwil, kiedy słowo wydaje się chrapliwym i nic nie wyrażającym dźwiękiem — i kiedy uświadamia się sobie nagle całą niedostateczność tego aparatu dźwiękowego, zapomocą którego porozumiewają się ludzie?! Słowo jest zawsze trupem marzenia, życiem skostniałem i opatrzonem etykietką. Tylko emocjonalna mowa niemych odruchów, mowa mimiczna i gestykulacyjna, ukazuje żywe oblicze życia. Nie lubieć kina, to znaczy być ślepym na wiecznie uzewnetrzniającą się tajemnicę naszego wewnętrznego istnienia — to znaczy nie odczuwać tych rozkosznych zmysłowych wibracji, któremi reagujemy na życie, a które są zbyt intymne, aby je mógł wyrazić sam język. A ponieważ już padło słowo: zmysłowość, więc niechaj mi wolno będzie zaznaczyć, że, jak się przekonałem na podstawie wielokrotnych badań — kinofobowie są zawsze ludźmi gruboskórnymi i nie zmysłowymi. Co poleca się uwadze uroczych łodzianek.

Słowo więc, mistyczne Logos, coraz mniej wystarcza. Oto czem się tłumaczy zwycięski pochód niemej sztuki. Nie tak dawno jeszcze twierdzono: kino nie jest sztuką. Potem: kino jest sztuką w mniejszym stopniu, niż teatr. I wreszcie: kino przewyższa teatr, precz z teatrem! Dzisiaj zrozumiano, że były to błędne twierdzenia, wynikające z łączenia estetyki kinowej z teatralną: kino uważano bowiem za odgałezienie teatru. Dzisiaj, dzięki pracom szeregu badaczy, estetyka teatralna i kinowa reprezentuja dwie całkowicie odrębne dziedziny sztuki.

I dlatego pragniemy dążyć do tego, aby czytelnik nasz odnosił się do kina z tym samym kulturalnym krytycyzmem, z jakim (mam nadzieję) odnosi się do teatru. Niżej podpisany niejednokrotnie dowodził konieczności stworzenia narówni z teatralną, stałej kroniki kinowej, na wzór tej, jaka istnieje we wszystkich najpoważniejszych pismach Zachodu. Niestety — w prasie polskiej — poza paroma wyjątkami — kino zajmuje zawsze najskromniejszy kącik — a w tym kąciku zamieszczane są zazwyczaj wzmianki zdawkowe, nie fachowe. Żaden redaktor nie zaprosi do prowadzenia działu teatralnego, powiedzmy, recenzenta sportowego. Ale dział kinowy! Kto się nie zna na kinie! Gdyby Stańczyk żył i gdyby go zapytano, przedstawicieli jakiego zawodu jest najwiecej — nie odpowiedziałby z pewnością, jak ongiś: lekarzy — ale: estetów kina.

Tymczasem, prawdziwych krytyków kinowych w Polsce dałoby się z pewnością zliczyć na palcach jednej ręki.

A skutki tej polityki prasowej? Tamuje się ruch krajowej kinematografji, tego potężnego źródła bogactwa narodowego. Nie pobudza się do szlachetnej konkurencji realizatorów polskich filmów i kinegrafistów, wyświetlających filmy zagraniczne. Pozostawia się publiczność w ignorancji estetycznej i skazuje się ją na łup krzykliwej reklamy mało wartościowych filmów. Jest to stan rzeczy, niedopuszczalny szczególnie w Polsce, gdzie wobec wielkiego zastoju życia artystycznego— obowiązek przodowania w sprawach kultury pada właśnie na prasę.

Cóż wyświetlają na łódzkich ekranach?

„Luna" — po fenomenalnych „Duszach na sprzedaż"— wyświetla film Cecil B. de Mille'a „Oskarżam cię, kobieto". C. B. de Mille — to subtelny liryk amerykańskiego kina, marzycielski esteta, uciekający się częstokroć do teatralnego niemal patosu. Z dwóch wielkich scen zbiorowych (scena balu współczesnego i — jako pendant do niej — scena rzymskiej bachanalji), — acz rytmicznych i pełnych bardzo udatnych i urozmaiconych wstawek — scena rzymskiej uczty wyreżyserowana została chaotycznie; zdjęcia dokonane w zbyt wielkiej odległości pogłębiły jeszcze to wrażenie.

Film naprasza się o skróty. Tyczy się to np. sceny, gdy nawracającego się prokuratora O'Banno na — niby piękna, obnażona grzesznica — św. Antoniego — kusi pełna butelka alkoholu. Pozatem — film pierwszorzędny. Gra Meighama (świetnego bohatera „Kaprysów losu" i „§ 62") oraz jego partnerek, pp. Joy i Wilson — powściągliwa i pełna głębokiej ekspresji. Pyszne samochody, stroje najświeższej daty, wreszcie wielka ilość pięknie zbudowanych kobiet, co odgrywa w kinie rolę bynajmniej nie drugorzedną. Fabuła naiwna i ujmująca, jak zwykle w filmach de Mille'a.

W kinie „Filharmonja" kolejna serja „Wyprawy Stanleya". Film ten — mimo niewysokiego poziomu artystycznego — należy polecić czytelnikom, przedewszystkiem młodzieży, ze względu na popularne informacje etnograficzno-geograficzne, które mogą zachęcić młodych widzów do podróżniczo-naukowej lektury. a.

Grand-Kino.

Ostatnie 2 dni!

Paryski wróbelek

Wielki dramat obyczajowy w 6 aktach. Treść zaczerpnięta jest z tragicznych przeżyć midinetki paryskiej, która stała się ofiarą etycznej zgubionej **złotej młodzieży Paryża.** 558—1

MOTOCYKL

marki „N. S. U." za 50 dolarów do sprzedania. Wiadomość: 6-go Sierpnia Nr. 70 a, IV piętro, m. 17, Kluzek. od godz. 4—6 pp. 369-1

LOKAL

w podwórzu przy ul. Piotrkowskiej obok Dzielnej

do oddania. 349—2

Oferty sub. „L. F.".

Szarparnia

(motor, szarpacze: potrójny, podwójny, 2 pojedyńcze i klepak) w pełnym biegu, ze względu na wyjazd, wydzierżawię zaraz. Oferty pod „Szarparnia" złożyć do „Głosu Polskiego". 376—1

Swat-(ka)

mający wstęp do inteligentnych domów, zechce złożyć adres swój do administracji „Głosu" pod „P. M." 4361—1

MŁODE

bezdzietne małżeństwo poszukuje na 3—4 miesiące dużego umeblowanego pokoju w śródmieściu. — Cena od umowy. Oferty pod „E. B. 22". 4377—1

Rezultaty wyborów w Niemczech.

Sukcesy narodowców i komunistów. — Niepowodzenia socjalistów, demokratów i ludzi Stresemana. — Możliwość rozpisania nowych wyborów. — Gabinet nie ustąpi.

BERLIN, 5 maja. (Godz. 6 rano) O ile można sobie wyrobić pogląd na podstawie wyników do 5 w nocy z 4 na 5 maja, można stwierdzić, że

stronnictwa skrajnej prawicy i komuniści osiągneli znaczne sukcesy.

Niemiecko-narodowi nie uzyskali tyle, ile sie spodziewali, a socjaliści nie stracili tyle, na ile byli przygotowani.

Centrum i demokraci utrzymuja sie przy swojej liczbie mandatów — głównie stronnictwo Stresemamanna straciło na sile.

Według dotychczasowych prze widywań politycznych,

nie może dojść do utworzenia rzadu czysto prawicowego; prawdopodobnie utworzony zostanie gabinet koalicyjny, w skład którego weida stronnictwa środka, socjaliści i centrowcy, stronnictwo ludowe, oraz ewentualnie demokraci, jakkolwiek i wciagniecie do rzadu narodowców niemieckich jest rzecza nieunikniona. Jak sie okazuje, niektórzy przywódcy tego stronnictwa nie sa wrogami wypełniania zobowiazań niemieckich, wynikajacych z traktatów pokojowych. O ile można sadzić z wynurzeń leadorów tego stronnictwa

niemieccy narodowcy skorzystala z nadarzajacej sie sposobności do zaatakowania social-demokratów.

Ostatecznego wyniku głosowania nie można jeszcze przewidzieć. Na 60 tysiecy głosów przypada 1 poseł.

Udział w wyborach ludności był wielki. Wybory przeszły w zupełnym spokoju i porzadku.

Według otrzymanych obliczeń **w Berlinie socjaliści uzyskali 126 tys. głosów, komuniści 114 tysiecy, niem. narodowcy 112, demokraci 466 tysiecy głosów.** niemieccy ludowcy Stresemanna 36 tysiecy, grupy skrajnej prawicy 19 tysiecy.

W Poczdamie odniosła zwyciestwo partia niemiecko-narodowa, 16.216 głosów. socjaliści 4.540, partia Stresemanna 2729, komuniści 2144, skrajna prawica 4000, demokraci 1861 gł.

W Monachium radykalny blok prawicowy uzyskał 44.250 głosów, komuniści 36.101, bawarska partja ludowa 25.857 socjaliści 25.096, niem. socjaliści 17.694.

Admirał Tirpitz z niemieckiej partji ludowej pobił Ludendorffa.

Na Śląsku komuniści uzyskali wiecej głosów, niż socjaliści.

W Bytomiu socjaliści ponieśli kleske na rzecz komunistów.

Socjaliści uzyskali 900 głosów, komuniści 5000. Jest to pierwsza kleska socjalistów na tym terenie

Komuniści ponieśli kleske w Saksonii, gdzie socjaliści utrzymali sie na czele listy wyborczej.

BERLIN, 5 maja. (Godzina 10 rano). Według obliczeń do godziny 8.40 wyniki były nastepujace:

Socjaldmokraci — 71 m., komuniści 42, demokracji — 16, centrowcy — 46, nacjonaliści — 53, związek gosp. — 3, hittlerowcy — 17, stronnictwo ludowe — 31, bawarska partia ludowa 14.

BERLIN, 5 maja. (Godz. 1 min. 30 po połu.) (PAT). O godzinie 12 w południe

przybliżony rezultat wyborów w 31 okregach

daje nastepujacy przewidywany podział mandatów:

Social-demokraci 99, komuniści 54, demokraci 22, centrum 51, partia ludowa 40, nacjonaliści 82, hittlerowcy 24, partia hannowerska 5, partia narodowych socjalistów (zbliżona do hittlerowców) 2, bawarska partia ludowa 18, partia odrodzenia gospodarczego (prawica) 5, bawarski zwiazek chłopów 4, zwiazek włościan i właścicieli winnic 4, zwiazek włościan heskich 1, zwiazek włościan agrariuszy (konserwatyści) 3.

Pierwsze komentarze w prasie o wyniku wyborów sa nastepujace:

Uwage zwraca

nadspodziewany wzrost sił komunistów, zwłaszcza na Górnym Śląsku i na obszarze okupowanym.

Szczególnie cieżkie straty ponieśli social-demokraci i partia ludowa. Ta ostatnia na skutek oderwania sie od niej grupy nacjonalnych liberałów, która jednak nie zdobyła dotychczas ani jednego mandatu. Jakkolwiek wynik wyborów przyniósł wzrost sił prawicy, to

prawica jednak nie rozporzadza takiemi siłami, któreby wystarczyły jej dla objecia rzadów.

Gabinet prawicowy, w którym przewodnictwo spoczywałoby w rekach nacjonalistów, musiałby zapewnić sobie współprace centrum i demokratów, czego narazie nie można jeszcze oczekiwać. **Wielka koalicja, obejmujaca wszystkie te partje, które wypowiedziały sie za projektem ekspertów, posiadałaby wiekszość, jakkolwiek nieznaczną.**

Niektóre pisma przewiduja już dzisiaj, iż

w najkrótszym czasie rzad może rozwiazać parlament i rozpisać nowe wybory,

celem uzyskania takiej wiekszości, któraby pozwoliła na zrealizowanie planu ekspertów.

Jakkolwiek byłoby przedwczesnem ustalać horoskopy co do przyszłej wiekszości w Reichstagu, to jednak można stwierdzić, że

przyszła wiekszość bedzie sie składała ze stronnictw środka i social-demokratów.

Zdaje sie nie ulegać watpliwości, że

gabinet Marksa nie ustapi, tak, jak to uczynił po wyborach gabinet Müllera, lecz zaczeka na decyzje Reichstagu..

BERLIN, 5 maja. Godz. 2 m. 45 popoł. O godz. 1 popołudniu **znane były nazwiska 403 posłów,** wybranych do parlamentu, z czego **hitlerowców 27, narodowców niemieckich 82, członków niemieckiej partji ludowej 40, centrowców 52, członków bawarskiej partji ludowej 15, demokratów 23, socjal-demokratów 99, komunistów 55, przedstawicieli małych stronnictw 18-tu.**

BERLIN, 5 maja. (Pat). Według nadeszłych wiadomości, **mniejszościom narodowym w Niemczech nie udało sie wprowadzić swego przedstawiciela do parlamentu Rzeszy.**

BERLIN, 5 maja. (Pat). Dokładne rezultaty wyborów nie beda znane ani dziś, ani być może jutro.

JAKI BYŁ UKŁAD SIŁ?

Dla orjentacji zaznaczamy, iż dotychczasowy skład parlamentu był nastepujacy: na 469 posłów nacjonaliści niemieccy mieli 71 posłów, hittlerowcy — 65, centrowcy — 68, demokraci—40, socjal-demokraci — 171, komuniści — 16, bawarska partja ludowa — 21, bawarski związek chłopski — 4 i reszte socjaliści niezależni i mniejsze ugrupowania partyjne.

Konflikt sowiecko-niemiecki.

Krestinskij wyjeżdża, pozostawiając pełne gróźb i protestów noty.

BERLIN, 5 maja. (Pat) Poselstwo sowieckie komunikuje oficjalnie, że Krestinskij opuszcza Berlin jutro o godz. 6 popołudniu.

BERLIN, 5 maja. (Pat) Pisma poranne donoszą że poselstwo sowieckie wystosowało pod adresem ministerstwa spraw zagranicznych **dwie noty, protestujące przeciwko rewizji w gmachu delegacji handlowej.**

Noty te, wedle relacji pism, **żądają natychmiastowego zadośćuczynienia, od którego uzależnione są dalsze stosunki pomiędzy obu państwami.**

Jedna z not twierdzi, że policja zabroniła kierownikowi delegacji komunikować się telefonicznie z poselstwem sowieckiem i **przemocą wyrwano mu z rąk słuchawke.**

Następnie nota stwierdza, że **policja wyłamała zamki w biurach przedstawicielstwa handlowego i przeglądała wszystkie papiery,** nie mające nic wspólnego ze sprawą zbiegłego więźnia, zwłaszcza zaś papiery, odnoszące się do koncesji w Rosji.

Pisma potwierdzają wiadomość, że w związku z tem Krestinskij wyjeżdża dziś wieczorem z Berlina.

BERLIN, 5 maja. (Pat) Nota ambasadora rosyjskiego Krestinskiego, przesłana ministrowi spr. zagranicznych Rzeszy ma brzmienie nastepujące:

„Panie ministrze Rzeszy! Wczoraj, t. j. dnia 3 maja, o godz. 10 min. 15 jeden z pracowników rosyjskiej delegacji handlowej nazwiskiem Fomin spotkał na schodach budynku, zajmowanego przez wspomnianą delegację dwu mężczyzn, którzy z **podniesionymi rewolwerami biegli po schodach do góry.**

Fomin zatrzymał ich, proszac do biura kierownika delegacji, Pustiakowa. Nieznajomi udali się do biura, gdzie wezwano ich do złożenia broni i proszono o wylegitymowanie się. Gdy się dowiedziano, że są **urzędnikami policji,** oświadczył im kierownik delegacji, iż nieprawnie wtargneli do eksterytorjalnej siedziby rosyjskiej reprezentacji handlowej i zanotował ich nazwiska, **domagając sie, aby oddalili sie, co też owi urzędnicy niezwłocznie uczynili.**

Rozumie się, że nie użyto wobec nich żadnego przymusu. Na schodach zatrzymani byli przez Fomina, a w biurze był tylko Pustiakow. Natychmiast po odebraniu urzędowego telefonicznego sprawozdania Pustiakowa w sprawie zajścia, zażądałem sporządzenia sprawozdania na piśmie, celem zaprotestowania w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.

Naruszenie prawa przez obu niemieckich urzedników nie może być zakwestjonowane: Na mocy układu w Rapallo, delegacja handlowa jest niepodzielną częścią dyplomatycznego przedstawicielstwa rosyjskiego, a **lokal ten ma to samo prawo nienaruszalności, co lokal ambasady.**

Stan prawny nie zmienia się przez to, iż delegacja handlowa nie mieści się we własnym gmachu, lecz w budynku najętym. Misje dyplomatyczne, które nie posiadają własnych gmachów, posiadają to samo prawo eksterytorjalności, co misje, które mają własne gmachy".

Po stwierdzeniu przez Krestinskiego naruszenia prawa eksterytorjalności rosyjskiej reprezentacji handlowej, dyplomata sowiecki przechodzi do szczegółowego opisu zajścia i oświadcza, że **uważa postepowanie policji w rewizji za brutalne naruszenie prawa miedzy narodowego.**

Krestinskij podnosi, iż **pomimo, że na posłuchaniu u min. spraw zagranicznych Rzeszy stwierdzono wyraźnie ze strony niemieckiej bezprawność postepowania policji rewizja odbywała sie nadal i policja nie opuściła budynku.**

Krestinskij wyraża zdziwienie, **jak mogła policja przypuszczać, że zbiegłego aresztowanego, które go poszukuje, znajdzie w szufladzie biurka.**

Najwidoczniej chodziło tu o coś innego. Na to wskazuje aresztowanie kilku funkcjonarjuszy rosyjskiej reprezentacji handlowej, z których kilku odstawiono do prezydjum policji, nawet w kajdanach.

Krestinskij kończy swą notę następująco:

Zastrzegam sobie dla mego rządu prawo wyciągniecia konsekwencji z faktu wyrządzonej cieżkiej obelgi i widze sie zmuszonym podnieść najenergiczniejszy protest już teraz przeciw dokonywaniu rewizji, przeciw brutalnemu naruszeniu nietykalności dyplomatycznej przedstawicieli reprezentacji handlowej, przeciwko bezprawnemu aresztowaniu szeregu funkcjonarjuszy tej reprezentacji, wypuszczenia których na wolność domagam się stanowczo, wreszcie przeciw wszystkim innym nielegalnym aktom, dokonanym w czasie rewizji".

Porozumienie między aljantami.

Ministrowie belgijscy są pełni optymizmu, ale boją się niemieckiej konkurencji.

LONDYN, 5 maja. (Pat). Belgijscy ministrowie, którzy opuścili wczoraj Londyn, oświadczyli przedstawicielowi „Timesa", **iż postanowili zachować wstrzemieźliwość w udzielaniu informacji o konferencjach, odbytych w Chequers.**

Zdaniem ministrów

zupełne porozumienie miedzy aljantami bedzie osiagniete.

Na pytanie, czy odbędzie sie konferencja koalicyjna, oświadczył Hymans: Trudno jest na to odpowiedzieć już w obecnej chwili.

Komisja międzykoalicyjna zbierze sie w dniu, w którym bedzie pewnem, iż dojdzie do porozumienia.

Zdaje się, zakończył minister, iż konferencja ta odbędzie sie **predzej, niż to ogólnie przypuszczała.**

LONDYN, 5 maja. (Pat). Polradjo. Rezultaty konferencji, jaką premjer Mac Donald odbył z mężami stanu belgijskiego trzymane są dotąd w tajemnicy. W tutejszych kołach politycznych utrzymuja, że

realizacja planów rzeczoznawców nasuwać bedzie pewne trudności, ale że, jak sie zdaje, trudności te dadza sie pokonać.

Prasa angielska, komentujac rezultaty pobytu belgijskich ministrów w Londynie, dochodzi do przekonania, że

dyplomaci belgijscy z rozmów, jakie odbyli z Poincarem i Mac Donaldem, wynieśli korzystne wrażenie.

PARYŻ, 5 maja, (Pat). W związku z konferencja londyńska ministrów belgijskich z premjerem angielskim, agencja Havasa komunikuje co następuje:

W toku narad angielsko-belgijskich stwierdzono, że

wysuniete przez Anglje powierzenie lidze narodów kontroli nad ewentualna blokada gospodarcza Niemiec mogłoby spowodować to, że sojusznicy angielscy nie natychmiast zgłosiliby swoje całkowite przyłaczenie sie do tej akcji.

Premjer angielski oświadczył ponownie, że w razie oporu ze strony Niemiec w wykonywaniu zobowiazań sojusznicy powinni utworzyć jednolity front.

Z pewnemi zastrzeżeniami można zakomunikować, że

podobno obaj premjerowie na konferencji londyńskiej brali pod uwage niepożadany wpływ ewentualnego nagłego skasowania okupacji zagłebia Ruhry na rynki handlowe Anglji i Belgji.

Argumenty premjera belgijskiego wskazywały na niebezpieczeństwo konkurencji niemieckiej, jaka skutkiem zniesienia okupacji musiałaby się rozwinąć i wywarły na premjerze angielskim silne wrażenie.

BERLIN, 5 maja. (Pat). Ambasador angielski w Berlinie odjechał do Londynu.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 maja 1924 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 maja 1924 r.

Przejawy przesilenia sanacyjnego.

Najbardziej może znamienna cecha przesilenia sanacyjnego jest rynek akcji. Wprost zdumiewać się trzeba, że utrzymuje się tak niski poziom kursów, nie wywołując żadnej reakcji. Zdawało się, że gdy papiery dywidendowe przeszacowane zostaną na nową walutę i gdy jasno uwydatnią się ich watłe ceny, rozpocznie się ruch zwyżkowy. Ale i to zawiodło, choć istotnie z początku zanosiło się na poprawę. Tymczasem nadszedł okres „ultima", a wraz z nim przypadły do likwidacji większe zobowiązania. Wtedy likwidować trzeba było zapomocą przymusowych sprzedaży pewną ilość zaangażowań. Naturalnie przyczyniło się to jeszcze do dalszego spadku. Był nawet moment spadku bodaj panicznego.

W każdym razie widzimy, jak rynek jest niezasobny i jak źle zorganizowany. Gdyby banki nasze panowały nad sytuacją, nie dopuściłyby do podobnych objawów, które je same kompromitują i dyskredytują. Jest w Warszawie około sześćdziesięciu kilku banków i oto te wszystkie instytucje nie mają siły, by podtrzymać norm. wartość akcji. Zresztą kursy akcji bankowych w wielu razach przedstawiają się karykaturalnie i nikt ich podtrzymać nie jest w stanie.

* * *

Niestety, nie można zataić, że w dziale bankowości zanosi się na kryzys. Stworzono nadmierny aparat, przystosowany do warunków wyjątkowych. Banki powstawały bez kapitałów i nie w celach ścisłych obrotów kredytowych. Były to banki tylko z nazwy — z istoty zaś rzeczy narzędzia spekulacyjne. Teraz wypadnie je redukować, bo już okoliczności żywiołowo likwidują ich operacje.

Należy oczekiwać, że odbędzie się to bez wielkich wstrząśnień. Oczywiście bowiem jest szereg banków solidnych, które wkrótce przystosują się do nowych konjunktur i które z przesilenia wyjdą bez szwanku. Są znów inne, które mają tak małe zaangażowania, że likwidacja ich przejdzie niepostrzeżenie. Nie potrzeba się tu więc obawiać wielkich wstrząśnień. Najboleśniejszemi bodaj ofiarami będą współpracownicy, których redukcja dosięgnie.

* * *

Przesilenie sanacyjne, choć przemija bez groźnych wstrząsów, odsłania, jak było do przewidzenia, różne niedobory naszej sytuacji ekonomicznej. I oto okazuje się, że jak nadmiernie rozrosła się bankowość, tak samo przerost uwydatnił się w dziale przedsiębiorstw handlowych. I tutaj zakradły się pierwiastki spekulacji. Różne eksporty i importy były tylko osłoną założycielstw, obliczonych na korzyści inflacyjne. Gdy te zanikły, ustała racja bytu różnych, szumnie brzmiących firm.

* * *

Kwestia konjunktur przemysłu jest oczywiście pierwszoplanowa. Od powodzenia produkcji zależy cały nasz bilans płatniczy, a od niego umocnienie się sytuacji skarbowej i walutowej. I tutaj dotychczasowa linja gospodarcza musi ulec zmianie. Dotychczas zarabiano zbyt łatwo. Wysokie cła, niska waluta, subsydja rządowe w postaci topniejącego kredytu, płace robocze, niższe niż w krajach konkurencyjnych — wszystko to były premie ochronne dla przemysłu. W tych warunkach kapitały mogły być niedostateczne i organizacja techniczna nie na poziomie współczesnych wymagań.

Teraz trzeba stworzyć politykę gospodarczą, zastosowaną do innych faktów. Polityka ta w części zależy od rządu, w części zaś, bodaj większej, od społeczeństwa.

Rząd ma obowiązek utorowania drogi dogodnej wymianie naszych płodów na rynkach zagranicznych. Cel ten można osiągnąć tylko zapomocą dobrej polityki zagranicznej, która pozwala na nawiązanie stosunków wymiany. Nie posiadamy dotychczas pełnego systemu dogodnych traktatów handlowych. Nie posiadamy w różnych punktach ożywionego handlu międzynarodowego placówek własnej propagandy handlowej.

Zadaniem rządu powinno być nadto poddanie rewizji niemal całej taryfy celnej, która została w swoim czasie ułożona na użytek odbudowy przemysłu po zupełnym zrazu letargu. Gdy wojna niemal wszystko zniszczyła, przemysł wymagał podniecających środków, aby mógł się zbudzić z uśpienia. Dziś musi być taryfa opracowana metodycznie, z uwzględnieniem tego, co dojrzało, z ochroną nietylko korzyści przedsiębiorców, lecz przedewszystkiem interesów spożywczych. Tylko w tych warunkach unormują się u nas prawidłowe ceny. Dotychczas bowiem widzimy wciąż zjawisko chorobliwe. Ceny nasze są wyższe od cen światowych. Działa to w dwuch kierunkach ujemnie: osłabia wewnętrzne pożycie i dezorganizuje wywóz.

Co się tyczy środków samopomocy, to, jak przypuszczać należy, sam nacisk okoliczności narzuci je przemysłowcom. Przedewszystkiem muszą oni zyskać inne, niż dotychczas, środki kredytowe. Bank polski będzie regulatorem kredytu, lecz nie wyczaruje on środków, których kraj nie ma. Niemniej jednak fakt stworzenia w kraju dobrej waluty może ułatwić korzystny kredyt zagranicy. Wiadomo nam, że już z wielu stron kredyt taki jest ofiarowany i że coraz rozszerzają się kręgi tych stosunków.

Niska stopa dyskontowa — to jeden z głównych warunków postępu przemysłowego. Drugim warunkiem jest udoskonalenie techniczne. Na wyścigu techniki polega powszechna konkurencja przemysłowa. Nie możemy w tym wyścigu pozostać na szarym niemal końcu tych państw przynajmniej, które roszczą sobie pretensje do współzawodnictwa międzynarodowego.

Oczywiście to zależy już od inicjatywy prywatnej. Rzeczą samych przemysłowców jest, aby dźwigali wzwyż swoje przedsiębiorstwa, które umiano przecie przystosować do trudniejszych warunków niewoli.

*

Położenie gospodarcze zależy zawsze od całego splotu powikłanych stosunków. W tej chwili jako motor główny działa sanacja. Działanie to nie idzie po linji małego wysiłku. Przeciwnie, odwraca ono dawne, łatwe koła rozpędowe i zmusza do szukania nowych, utrudniających owocne wyniki. Lecz te koła dawne były z makulatury, z papierowego pieniądza, który nie mógł mieć trwałego żywota. Pieniądz prawidłowy sam przez się nie wzbogaca, jest tylko dobra miara wszelkiej rzeczy i dlatego przyczynia się do równowagi społecznej. Nie odrazu wszakże osiąga się tę równowagę, zwłaszcza gdy stosunki tak dalekie były od niej. Jedynie praca i to praca powszechna można przebudować to, co miało dotychczas kształty spaczone i co w nowym układzie powodować musi niedomagania.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

WARSZAWA 5 maja (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

(Notowania w złotych polskich).

GOTÓWKA.

Dolary 5,185 — 5.18

CZEKI.

Belgja 27.775
Londyn 22.75—22.70
Nowy Jork 5.185—5.18
Paryż 33,5—33,425
Praga 15.27.5
Szwajcarja 92.55
Wiedeń 7.31.5
Włochy 23.25
Stockholm 136.68
8-proc. poż. zł. 8
Bony zł. 0.75
Miljonówka 0.58
Poż. dol. 3.15

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 5 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Londyn	67,92
N. Iork	15.50
Belgja	82.00
Hiszpanja	21[illegible],00
Włochy	69,55
Szwajcarja	27 .00
Danja	26 ,0
Holandja	550,25
Norwegja	215.0
Szwecja	410.50
Rumunja	7,95
Praga	45.70
Wiedeń	21.87

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 5 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.

N. York	438.50
Francia	67 92.50
Belgia	82,81
Włochy	97.75
Szwajcarja	24.62,50
Hiszpanja	31.54 50
Portugalja	1 63
Holandja	11 70 75
Danja	25 87,50
Norwegja	31.57,50
Szwecja	16,57,50
Helsingfors	175.00
Niemcy	bilj. 18,500
Austrja	311,500
Praga	149,00

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, maja 5 (Pat). — Dzisiaj notowania były następujące:

Holandia	210,15
Nowy-Iork	561.12
Londyn	24.62
Paryż	36,25
Medjolan	25,20
Praga	16,47,50
Budapeszt	0,00,70
Belgrad	6,87,50
Bukareszt	2 87
Wiedeń	0,0079,12

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 5-go maja (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 biljonów mk. niem.	132.667—133.333
100 marek rentowych	135,286—135,964
100 złotych polskich	110,22—110,77

Telegraficzna wypłata na:

Londyn	25 00—25.00
Berlin	134 413—135.687
New-Jork	569.52—572.18
Holandja (za 1 guld.)	213.21—214.29
Zurych	101.50—102.00
Warszawę (100 zł.)	109.47—110,05

Kronika ekonomiczna.

AMERYKAŃSKIE KREDYTY DLA NIEMIEC.

Rokowania w sprawie udzielenia Niemcom kredytów dolarowych na zakup bawełny i żywności przyjmują pomyślny obrót. — W 1922 roku eksportowano z Ameryki 6.1 milj. bel bawełny, w r. 1923 tylko 5,3 milj., eksport do Niemiec zmniejszył się z 1,3 milj. na 1 miljon. — Eksport pszenicy zmniejszył się w 1923 r. z 164,7 milj. buszli na 98.5 milj. Niemcy importowały nieznaczną ilość pszenicy. W ten sposób plantatorzy bawełny i rolnicy zainteresowani są w udzieleniu kredytów Niemcom, wobec czego zwiększają się widoki na otrzymanie pożyczki.

STRAJKI W NIEMIECKIEM GÓRNICTWIE.

Komuniści agitują za powszechnym strajkiem górników: żądają oni 30 procentowej podwyżki i wprowadzenia siedmiogodzinnego dnia pracy. Jednakże do strajku powszechnego nie dojdzie. W zagłębiu Ruhry sprawa płac została załatwiona: robotnicy otrzymali 15-procentową podwyżkę. Zanotowano kilka strajków częściowych.

SZWEDZKI KONCERN ZAPAŁKOWY.

Rada nadzorcza szwedzkiego koncernu zapałkowego postanowiła podwyższyć kapitał zakładowy z 90 na 180 miljonów koron. Aby utrzymać kierownictwo w rękach szwedzkich postanowiono, że tysiąc nowych akcji daje prawo do jednego głosu. Nowe akcje będą pokryte przez zagranicznych kapitalistów. Nowe środki będą zużyte na budowę fabryk zapałek w Indjach, oraz we Francji. Planowane jest też przejęcie przez koncern monopolu zapałkowego w kilku państwach o słabej walucie.

SZWAJCARSKIE KOLEJE ZWIĄZKOWE.

W roku 1923 szwajcarskie koleje związkowe przyniosły 6,5 milj. franków czystego dochodu. Jest to pierwszy pomyślny budżet od 1913 roku. Podczas dziesięciu lat koleje szwajcarskie wykazywały deficyt, który w roku 1922 wynosił 45,5 milj. Dochód z 1923 roku zostaje użyty na amortyzację i na pokrycie deficytu z lat poprzednich.

HANDEL ZAGRANICZNY SZWECJI.

W marcu r. b. eksport wynosił 69,1 milj. koron, import — 89,7 milj. koron; w tym samym miesiącu 1923 r. eksport wynosił 60,9 milj., import—108,8 milj. W pierwszym kwartale 1924 r. eksportowano za 197 milj. koron (w r. z. 175.2 milj. k.), importowano za 283.9 milj. (w r. z. 284.4). W porównaniu z 1923 r. bilans handlowy, pozostawając biernym, polepszył się.

ZAPISY NA AKCJE WĘGIERSKIEGO BANKU EMISYJNEGO.

Zapisy na akcje węgierskiego banku emisyjnego już w pierwszych dniach dają dobre wyniki, chociaż strajk drukarzy utrudnia propagandę. Wpłaty na akcje wywierają jednakże ujemny wpływ na kurs korony węgierskiej. Wpłaty przyjmują się w złocie i walutach wysokocennych, a publiczność nie chce pozbyć się swoich zapasów walut obcych, wobec czego wzrosło znacznie zapotrzebowanie na waluty, a kurs dolara podniósł się na giełdzie urzędowej do 86.800 koron, a na giełdzie czarnej nawet do 90,000 koron.

ZNIŻKA DYSKONTA W AMERYCE.

Federal Reserve Bank w Nowym Jorku zmniejszył stopę redyskonta z 4 i pół procent na 4.

BUŁGARJA PŁACI PROCENTY.

Rząd bułgarski zawarł układ z bankami paryskiemi, na mocy którego Bułgarja zapłaci tylko jedną trzecią wartości złotej należnych procentów od długów państwowych.

AUSTRJACKI BANK NARODOWY.

Zapas walut obcych zmniejszył się o 124 miljardy koron, w tygodniu poprzednim zapas ten też zmniejszył się o 105 miljardów.— Waluty obce zostały użyte na pokrycie zobowiązań państwa za tytoń i węgiel, oraz na pokrycie towarów importowanych przez przemysł i handel.

ZYSKI TRUSTU STALOWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W pierwszym kwartale r. b. dochód wynosił 50,075.000 dolarów, w ostatnim kwartale 1923 roku — 49,959.000 dol., w pierwszym kw. 1923 r. — 34,780,000 dol., w pierwszym kwartale 1922 r.—19,340,000 w pierwszym kwartale 1921 roku — 32,287,000 dol. Czysty dochód wynosił 36.800.000 dol. w ostatnim kwartale 1923 roku — 36,917,000, w pierwszym kwartale 1923 roku — 22,527,000 dol., w 1922 roku — 10,976,000 dol., w 1921 roku — 20,656.000 dol. Prócz zwyczajnej dywidendy w wysokości 1 i jedna czwarta dol., wypłacono nadzwyczajną dywidenę po pół dolara na akcję.

WYMIANA ROSYJSKICH RUBLI PAPIEROWYCH.

Rada komisarzy ludowych postanowiła wymienić ruble papierowe na ruble złote podług relacji 1 rubel złoty równy 50.000 rubli z roku 1923. Dnia 25 marca została wstrzymana dalsza emisja rubli papierowych. Do 15 marca wypuszczono nowych stałych rubli na 52 miljony.

CENA ZŁOTA W LONDYNIE.

1 uncja czystego złota kosztuje 94 sh. 1 d.; 1 gram — 36,2982 pence.

Woźnego

poszukuje instytucja społeczna.
Kandydaci, posiadający świadectwa i odpowiednią praktykę, mogą składać oferty w Adm. „Głosu" sub „Z. P. B."

Lokale, mieszkania

Do wynajęcia ładnie umeblowany pokój z utrzymaniem Of. „Głos" „Słoneczny"
566—1-m

Na własność oddam dziewczynkę niechrzczoną, 2-miesięczną zdrową, włosy blond Wiadomość: Szkolna 29, u dozorcy.

Lokal
poszukiwany
na małe przedsiębiorstwo przemysłowe, możliwie w śródmieściu Oferty sub „K. K." do „Głosu" 958—1

ROWER
damski
w dobrym stanie mało używany kupię. Oferty do adm „Głosu" sub „Rower" 594—3

Samochód
ciężarowy 3 i pół ton, wynajmuję na przewózki transportów. Wiadomość: Przejazd 65, Szymankiewicz. 4253—3

HAFTU
maszynowego białego oraz kolorowego
nauczyć się można przez 20 lekcji. Wiadomość u Wajnfelda, Wschodnia Nr 64, prawa ofic., II piętro, mieszk. 22. 293—3

Pomocnica
aptekarska poszukuje posady w aptece. Oferty do „Głosu Polskiego" dla „N. N." 390—3

Buchalter
bilansista
na stanowisku w spółce akcyjnej, przyjmie pracę w godzinach wieczorowych (bilanse złotowe). Zgłoszenia do „Głosu" sub „Złotobil". 4321—2

Do sprzedania
wszelkie apreterskie i przędzalnicze maszyny oraz warsztaty. Wiadomość: Lipowa Nr. 68,

Młoda, inteligentna osoba
wład. grunt. pols. franc. niem. i ros. poszukuje miejsca nauczycielki-wychowawczyni lub pracy biurowej. Posiada referencje. Łaskawe oferty sub. „L. L." do Adm. „Głosu Polskiego" 91—1

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

DZIS, we wtorek dnia 6 maja 1924 roku o godz. 8.30 wiecz.

32-gi Wielki Koncert Symfoniczny
Zakończenie sezonu

W setną rocznicę pierwszego wykonania w Wiedniu Beethovena

IX - Symfonja - IX

Dyrekcja: **Herman Abendroth**

Soliści: **Adela Comte Wilgocka** (sopran) **Marja Trampczyńska** (alt) **Adam Dobosz** (tenor) **I. Michałowski** (bas), oraz Chóry Tow. Śpiew. **„Hazomir"** przygotowane przez prof. **J. Fajwiszysa.**

W czwartek, d 8 maja 1924 r., o g 12 w poł

Ostatni PORANEK SEZONU
III-ci przegląd najnowszych operetek.
DYREKCJA:
Zdzisław Górzyński
Dyr. teatru „Nowości" w Warszawie.
SOLISTKA
Ulubienica Łodzi
WALERJA
Dobosz-Markowska
W programie m. in.: Pompadour, Mädi, Kapłan.

Bilety do nabycia w gm. Filharmonji kasa № 2, od 11—2 i od 4—7. 392—1

Okazja!

Sprzedam lub zamienię na dom tylko w Łodzi, może być z większą dopłatą byle w dobrym punkcie kilkuletnią dzierżawę pierwszorzędnego

HOTELU

blisko Łodzi—14 umeblowanych pokoi. Restauracja z całkowitem umeblowaniem, bielizna, nacz. kuchen.
Dowiedzieć się: Cegielniana 62, pr. of. II piętro, G. Pecold. 363—2

UDOWODNIONEM jest,
że piegi i pryszcze
radykalnie usuwa
Kremu O R O.

SKŁAD FUTER

poleca

futra damskie, męskie i galanteryjne

A. FISZLEWICZ

Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 306-9

Organizatorzy

Łódz. Żyd. Stowarzyszenia niesienia pomocy położnicom i niemowlętom

zawiadamiają, że dn. 8-go maja r. b. o godz. 5-ej p.p odbędzie się w lokalu Żyd. Tow. Dobr. przy ul. Zachodniej 20

zebranie organizacyjne

PORZĄDEK DZIENNY: 344—1

1) Wybór przewodniczącego zebrania.
2) Odczytanie statutów.
3) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
4) Wolne wnioski.

Uprasza się wszystkich interesujących się sprawą powyższego Stowarzyszenia o liczne przybycie.

- Sypialnia -

pokój panieński mahoniowy. Garnitur mebli wyściełanych zaraz do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu. Przejazd 2. 301—1

O genialnych wrogach kobiet

przemawia **Henryk**

Zimmerman

w piątek 9 maja o godz. 9 wiecz. w sali Miłośników Muzyki Traugutta 1

Bilety u Erdmana Piotrkowska 107.

OBYWATELE! OBYWATELE!

W dniu 8 maja składajcie książki dla Kresów!

Dyrekcja koncertów: Alfred Strach.

Sala Filharmonji

Niedziela, dn. 11 maja 1924 r. o g. 3.15 pp.

WIELKI FESTIVAL

Udział biorą najznakomitsi artyści:

Matylda Polińska-Lewicka
Ignacy Dygas
Stanisław Gruszczyński
Eli Kochański
Henryk Melcer
Sergjusz Metaxian
Tadeusz Orda
Aleksander Zelwerowicz

Przy fortepianie: dyr. Teodor Ryder.

-- Szczegóły w programach --

Bilety od złp. 2 do złp. 13 już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10—1-ej oraz 3—7 wiecz.

——— Passe partout nieważne. ———

Do wynajęcia

sklep oraz 3 pokoje z kuchnią

na Piotrkowskiej przy Górnym Rynku Wiadomość Piotrkowska 290 W. Geilster 272—2

R. Geizler

Jednocześnie kupuje się używane maszyny. 320—3

Institut de Beauté

de M-me Neufeld diplomée l'Ecole, Française d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris.

Specjalne hygieniczno — estetyczne masaże twarzy Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów.
Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, ospowatej i krostowatej cery według metody prof. Jacquet.
Usuw. włosów z twarzy elektrolizą.
Godziny przyjęć: od 11—1 i 3—7.
Wschodnia 5tnfro. 72 piętr o.

Przybyła z Konstantynopola
specjalistka pielęgnowania

włosów i skóry twarzy i rąk.

Powstrzymuje wypadanie włosów, niszczy łupież, poprawia biusty sposobami naturalnymi. Różny masaż.

GABINET wschodniej kosmetyki
ul. Karola 20 m. 5 I-e piętro.
Przyjmuję od g dz. 11—1 i od godz. 3—6 p.p. 57

Pierwszorzędny

lokal handlowy

frontowy z 2 wystawami przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ul. Prez. Narutowicza a Traugutta składający się z 1 dużej sali i 2 pokoi zaraz do odstąpienia. Tylko poważni reflektanci zechcą złożyć oferty do administracji sub. „U. 12". 360—1

Choroby skórne i weneryczne
Dr. S. LEWKOWICZ
Konstantynowska 12
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6-ej 577—10

Dr. med.
Zeligsonowa
Choroby **kobiece skórne,** i weneryczne (kob.)
Usuwanie włosów na twarzy elektrycz.
Ul. 6 Sierpnia 1.
Przyjmuje od 11 i pół do 3 i pół, w niedziele i święta od 2—4. —10

Artystyczna — PRACOWNIA —
UBIORÓW dziecinnych
Karola 8 m. 8, od 10 — 1 i od 5 — 6. 4267—5

Buchalter
mający wieloletnią samodzielną praktykę, energiczny, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod „Bilansista".

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

Nauka i wychow.

Matematyki, chemji i fizyki udziela w zakresie *szkół średnich rutynowany* korepetytor. Przejazd 25 II sień, I p. m. 10, 5—8 wiecz. 579—4 n

Nauczyciel nauk handlowych naucza szybko buchalterji Wólczańska 98 m. 14. 367 2-n

Uczennica kl. V-ej udziela korepetycji (do III klasy włącznie). Zgłoszenia: Kopernika (Milsza) 59 m. 52, III p., od 4 po poł. 364—3-n

Kupno i sprzedaż

A!A!A! Dywany! po ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front. 017—10—k

A!A! **B**iurko szafkowe damskie ładne z przyborami i fotelem sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 261—5, front. 355—2-k

A!A! Meble biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro, front. 013-10-k

A!A! Meble! w dużym wyborze poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116. I piętro, front. 015—10—k

A!A! **Ł**óżka metalowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro, front. 149-k-10

A!A! Wózki dziecięce i kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116,

Do sprzedania tanio pół domu przy ul. Tatrzańskiej № 27. Można dowiedzieć się o sprzedaży: Skierniewicka 15, sklep spożywczy 74-k

Kupię pianino krzyżowe w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny składać do „Głosu" sub „Pianino". 189 1-k

Kozetka zupełnie jak nowa tanio do sprzedania. Piotrkowska 129 m 2. 26-1-k

Rower w dobrym stanie sprzedam. Główna 6 m. 11. 325—2—k

Posady i prace.

Poszukiwane

Bona niemka, świadectwa dobre, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje „Ogniwo", Sienkiewicza 67. 73-1-pp

Osoba inteligentna w średnim wieku, znająca gruntownie dział gospodarczy, z długoletnią praktyką i referencjami poszukuje posady samodzielnej gospodyni, ewentualnie zajmie się dziećmi. — Oferty pod „Energiczna". 352-2-pp

Pomocnik buchaltera, ostatnio na samodzielnem stanowisku, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia sub „Energiczny" do adm „Głosu". 362-2 pp

Zaofiarowane.

Freblanka do dwojga dzieci poszukiwana. Kamienna 11 m. 1, od 3—5. 359—3-pz

Krawczyni, znająca krój i przymierzanie, zechce się zgłosić. Pracownia sukien i okryć, Zachodnia № 33, front. 354-1-pz

Potrzebna zdolna panna do szycia bielizny. Przejazd 76 m 30. 47-1-pz

Potrzebny chłopak mocny, uczciwy, do wszystkiego — Zakład pogrzebowy Przejazd 22, od 8—9 r. 47-3-pz

Potrzebny zdolny kucharz lub kucharka i dwie panienki do podawania. Wiad. w cukierni przy ulicy Piotrkowskiej 189.

Potrzebny zdolny sprzedawca kupiec, znający gruntownie polski i niemiecki języki. Zakład pogrzebowy, Przejazd 22, od 8—10 r. i 7—9 wiecz. 97-3-pz

Potrzebny stolarz meblowy Gubernatorska 13, stolarnia 2 4-3-pz

Potrzebni szewcy na szpilkową robotę Milsza № 28. 269—3-pz

Retuszer(ka) zdolny — potrzebny. Fotografja „Sztuka", ul. Zamenhofa 1 91—3—pz

Doniesienia rozm.

Pokój obszerny, jasny, centrum, elektr. oświetlen. odda moja przyjaciółka inteligentn. urzędnikowi, wojskowemu, lub fachowcowi chrześcijaninowi od lat 40—45. Cel matrymonialny, bliższe listownie, anonimy żarty w kosz. Wyczerpujące oferty do „Głosu" pod „Urząd" 381-6-d

Przybłąkał się pies rasy wilczej—do odebrania za zwrotem kosztów. Szosa Pabjanicka 24, J. Wilmański.

Interesy handlowe

Do sprzedania 54 morgi ornej ziemi bez zabudowań, 4-ry kilometry od Łodzi. Wiadomość u p. Lacha, Zgierz, w kiosku, Rynek Kilińskiego. 59h

Fisharmonja do sprzedania okazyjnie—piękny mebel, organowy czysty ton, 13 rejestrów. St Karolew, dom kolejowy № 2, m. 18, I sze piętro. (dojazd tramwajem № 5, albo 8, ostatni przystanek ul. Milsza, na lewo, drugi dom. 365-3-h

Ogrodnik. Do zaprowadzenia na 2-morgowym owocowym ogrodzie warzywnictwa i kwiaciarstwa pod Łodzią, przy tramwaju, poszukiwany tachowiec jako wspólnik z odpowiednim kapitałem. Oferty sub „Bez" do „Głosu Polskiego". 95-3-h

Sklep w podwórzu kompletnie urządzony, centrum ul. Piotrkowskiej, na dobrych warunkach oddam. Oferty „Centrum 4371" do „Głosu". 71-1-h

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs**. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Magalski.**